

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Wallenrodowie współczesnych Niemiec

Wśród wielu tych rzeczy jakie są pisane obecnie w okresie t. zw. „białej wojny” niewątpliwie pod adresem Niemiec i Hitlera używa się wiele przesady. Przesada jak to już ktoś gdzieś powiedział nie jest czymś karygodnym, a służy do podkreślenia myśli. Oczywiście, tak pojęta przesada musi mieć swe granice i inaczej chybia celu. Ostatnio widzimy, że propaganda niemiecka mimo największych wysiłków nie daje pożądanych wyników.

Łatwo sprawdzić, że propaganda niemiecka łatwo chybia celu, bo to granicę przekracza. Tak, czy inaczej każdy obiektywny obserwator po tej i tamtej stronie skłonny jest przyjmować podawane mu fakty z pewnym mniejszym lub większym procentem rabatu, („skidki” jakbyśmy powiedzieli w miejscowej gwarze).

Takie podejście jest możliwe, o ile się ma do czynienia z wiadomościami o faktach, które się wydarzyły w ostatniej chwili i gdy elementem przemawiającym do uczucia i wyobraźni jest sam przez się nagły fakt.

Zupełnie inaczej należy się ustosunkować do teorii i wniosków jakie się wyciąga ze znanych i sprawdzonych już faktów. Tu niema miejsca na żadną błagę, czy przesadę. Tak albo nie. Zgodzić się z rozumowaniem autora, albo to rozumowanie odrzucić.

Twórcy teorii sugestywnych o ile posiadają dar jasnego ujmowania swych myśli, stanowią siłę propagandową, niezależnie od biegu najaktualniejszych zdarzeń.

Wśród rozprawek i broszur, jakie się ostatnio ukazały w związku z napełnieniem stosunków polsko-niemieckich zwraca uwagę broszurka Kazimierza Hałaburdy, wydana nakładem Wydziału Propagandowego Związku Młodej Polski p. t. „Odwet Słowian”.

Tytuł w pierwszej chwili budzi nieporozumienie. Odwet? Chyba w dalekiej przyszłości, dziś przecież Niemcy są w ofensywie. Mowa może być co najwyżej o obronie!

Autor twierdzi, że Prusacy, którzy są cementem jednoczącym Niemcy i jednocześnie elementem totaliz-

ującym państwo niemieckie, mają w sobie krew słowiańską, że są to potomkowie podbitych i podporządkowanych ongiś Niemcom plemion słowiańskich.

Jakie były wyniki podbojów? Autor mówi tak:

Po pierwsze, ginęli najdzielniejsi, najniezależniejsi duchowo i najwyżej duchowe wartości cenący. Pozostawali przy życiu słabsi, bojaźliwi, bardziej skłonni do bytowania w roli powolnych niewolników, ci wreszcie, którzy dobrobyt materialny przynosili nad wartości ducha.

Po wtóre, ci nawet, co się ugięli po uporeczywej walce, zatraćli naturalną zdolność do twórczości. Raz złamani, steryoryzowani, zmuszeni do przyjęcia wstępu dla siebie kultury, zamykali się w sobie, tepieli i nasiłkali nienawiścią. Zmuszeni gwałtem do słuchania rozkazów, później już tylko rozkazów czekali, a gdy

tych brakło nie byli zdolni do nleżego. Dominującym cechem charakteru stawały się upór, wiara we wszechpotęgę władzy państwowej, powolność w działaniu i myśleniu, zwracanie większej uwagi na formę, niż na treść, wreszcie szeroko pojęty materializm.

I właśnie te cechy obserwujemy u Prusaków.

A dalej:

Gdy w XVIII wieku zdegenerowani Habsburgowie i nie mniej od nich zdegenerowana austriacka arystokracja nie są już w stanie utrzymać w korbach dyscypliny lokalnych niemieckich władców na polityczną widowień wkraczają Prusy.

Teraz skości ujarzmiają Niemców zgermanizowani ongiś Luty, Weleci, Ranowie, Ślązanie, Pomorzanie, Połabianie, Prusowie i Rolawole. Tym razem i terytorialnie i liczebnie zwyciężą Słowian.

wanie są znacznie silniejsi, a przede wszystkim znacznie bardziej otepiali czy karci — różnie to można nazwać.

Bezduśny pruski „drill”, wywodzący się od Henryka Lwa, Gerona i Krzyżaków, doprowadzony do ideału przez Fryderyka Wielkiego, jak młot spada na wciąż jeszcze separatystycznie usposobionych Bawarów, Sasów, Wirtemberczyków, Szwabów, Badańczyków i Nadreńczyków. Przez szereg wieków duchowo łaman, gnębieni i tresowani Słowian nie zaczynają w odwet tresować Niemców.

Wiek XVIII w dziejach Niemiec z dwóch względów ma szczególne znaczenie — z jednej strony odżywiają wówczas ze szczególną siłą wolnościowe, separatystyczne odruchy poszczególnych niemieckich państweczek, a z drugiej strony duch niemiecki osiąga niebywale wysoki poziom w dziedzinie sztuki i filozofii.

W stolicach Bawarii, Saksonii i Wir-

tenbergii rozwija się wspaniała twórczość plastyczna, a jednocześnie niemiecka muzyka zdobywa sobie pierwsze miejsce w świecie. W ciągu zaledwie jednego stulecia wydają Niemcy na świat Bacha, Haydna, Mozarta, Haendla, Webera, Wagnera, Schumann, Schuberta, Hommanna, Gluecka, Beethovena i braci Straussów, ale dziwna napozór rzecz — tylko trzech z pośród nich rodzi się na obszarze nordyckich Prus, reszta zaś pochodzi z krajów zamieszkałych przez przynajmniej większość krótkogłowych, ciemnowłosych i niskich alpejszczyków.

Odrzuca się w oczy zastanawiający fakt — po roku 1871, czyli po ostatecznym spruszczeniu rdzennie niemieckich krajów, nie wydały one ani jednego geniusza sztuki tej miary, co Goethe, Schiller, Mozart czy Duerer. Jeszcze przez pewien czas jak gdyby nabytym impetem tworzy Wagner — z jego śmiercią kończy się wielki okres niemieckiej sztuki.

A już szczególnie jaskrawo uwidoczniła się zabijanie niemieckiego ducha przez Prusaków w dziedzinie filozofii.

Na tym polu Prusacy i Niemcy ze sobą współzawodniczą. Prusakami i nordykami są rzecznicy materializmu i logicznego formalizmu poczynając od Holbacha i Kanta, podczas, gdy na terenie Niemiec Południowych rozkwita filozofia idealistyczna Leibniza, Hegla i Schellinga. Na pierwszy rzut oka tworzą jedną wielką szkołę — w gruncie rzeczy nordyce wychodzą z podobnych założeń grawitują do suchego formalizmu, wówczas gdy południowcy są bardziej idealistyczni i mają więcej polotu.

Gdy politycznie zwyciężyli Prusacy, niemieckie kraje tepieją i milkną — teraz niemiecka myśl coraz bujniej krąży się na ziemiach zgermanizowanych Słowian, a jednocześnie coraz wyraźniej zdradza cechy złamanego ongiś ducha — Hartman rzecznik nieświadomości, Schopenhauer, beznadziejny pesymista, jeszcze bardziej od niego rozpaczliwi Stirner i Ruge, wreszcie głosiciele buntu Nietzsche, święte zgermanizony Słowian.

Po dalszych rozważaniach podobnej treści autor dochodzi do konkluzji:

Historia się mści — wielowiekowa krzywda Słowian wyrzniętych, brutalnie wynaradawianych, zamienianych w niewolników i tresowanych jak zwierzęta obraca się przeciwko gnębielom. Ongiś tresowani sami teraz skości depczą i tresują, swych dawnych gnębielów a wynikiem tego jest coraz beznadziejniejsza mechanizacja, materializacja i tepota.

W konsekwencji musi to wszystko doprowadzić albo do reakcji, której skutki zniechęca mechanizmy i zamienią Niemcy w straszliwy chaos, albo też materializm będzie tam się coraz bardziej utrwalal, aż zmechanizuje Niemcy tak, jak były zmechanizowane państwa Inków, Asteków i Mayów, podbite później przez garstkę Hiszpanów.

Jak z przytoczonych cytów widać p. Kazimierz Hałaburda w hitlerizmie widzi swego rodzaju dopust Boży, który nie może się skończyć inaczej jak katastrofą, i dla uzasadnienia przeprowadza ciętą krytykę hitlerowskiego rasizmu, totalizmu i całego reżimu. Oryginalne ujęcie tematu i fakt, że te słowa wypowiada członek Związku Młodej Polski, organizacji, której się w Polsce zarzuca opieranie się na wzorach hitlerowskich, czynią treść broszury jeszcze bardziej interesującą.

Możnaby po przeczytaniu jej nabrać przekonania, że władza w Niemczech dostała się w ręce grona nieświadomych Konradów Wallenrodów.

Piotr Lemiesz.

Wojna o Gdańsk

to wojna o niepodległość Polski będącej zasadniczym czynnikiem równowagi w Europie

PARYŻ, (Pat). Z ostatniej debaty w Izbie Gmin, pisze „Le Temps” wynika jasno, iż we wszystkich kołach społeczeństwa angielskiego, to jest zarówno wśród konserwatystów, liberałów jak i partii pracy żywią się poważne obawy, by najbliższe tygodnie nie przyniosły poważnych wydarzeń politycznych.

Ostatnie wiadomości z Gdańska potwierdzają wrażenie, iż na terenie W. Miasta przygotowuje się jakaś próba siły. Niemcy w dalszym ciągu oświadczają, iż chcą rozwiązać radykalnie problem Gdańska. Niemcy spekulują na załamanie się Polski tak, jak spekulowali dawniej na wahanii się ze strony Anglii i Francji co do interweniowania w konflikcie, który mógłby być zlokalizowany tylko do sprawy Gdańska. Nie tu jednak leży zagadnienie — oświadcza dziennik. Nie chodzi tu o konflikt w sprawie Gdańska.

lecz jeśli dojdzie do nowego konfliktu to chodzić będzie o wojnę o niepodległość polityczną i gospodarczą Polski, która jest zasadniczym czynnikiem równowagi europejskiej.

Rachuby Niemiec jeszcze raz mogą się okazać fałszywe w świetle wydarzeń, a wówczas kwestia ograniczenia się będzie do tego, czy państwa totalitarne wyczerpały już wszelkie zasoby polityczne, będą mogły się jeszcze wycofać, by uniknąć katastrofy czy też pod naciskiem wszystkich swoich błędów zmuszone będą wziąć się do wojny i zdać sobie sprawę z tego, że MUSZĄ JĄ PRZEGRĄĆ.

LONDYN (Pat). Podczas debaty w Izbie Lordów zapytanie lorda Davisa czy porozumienie z Polską zawiera definicję pośredniej agresji, lord Halifax oświadczył, iż ostateczny układ z Polską jeszcze dotąd zawarty nie zo-

stał i że postanowienia, na których odbywa się obecnie współpraca między W. Brytanią a Polską, nie zawierają żadnej wzmianki o agresji pośredniej dla słusznych przyczyn. Gwarancja brytyjska wobec Polski opiera się na najzupełniej prostej, dokładnej płaszczyźnie, odmiennej od płaszczyzny, na której rokujemy z Rosją. Gwarancja wobec Polski nabiera mocy działania w wypadku, w którym niepodległość Polski ulegnie wyraźnemu zagrożeniu i rząd polski uzna za niezbędne przeciwstawić się. Zagadnienie pośredniej agresji w tej formie, w jakiej zostało ono w toku dzisiejszej debaty poruszone, nie wchodzi więc tutaj w grę. Rząd sowietki w przeciwnieństwie do tego, co byliśmy w stanie uzgodnić z Turcją i Polską, wolał przystąpić od razu bez żadnego stadium pośredniego do zawarcia formalnego układu, którego postanowienia wymagają dokładnego omówienia.

Na temat Gdańska — oświadczył Halifax: nie pragnę powiedzieć dużo. Izba pamięta deklarację premiera z 10 lipca, dotyczącą stanowiska rządu brytyjskiego.

Lord Halifax nie uważa za celowe dodać cokolwiek do tej deklaracji, aby w żadnym stopniu jej wartości i jej efektu nie zmienić. Rząd brytyjski obserwuje sytuację w Gdańsku bardzo bacznie i całkowicie zdaje sobie sprawę z możliwych reperkusji, jakie wydarzenia w Gdańsku mogą mieć dla przyszłości pokoju europejskiego.

Skandal dokoła linii Zygryda rozrasta się

Aresztowano 111 robotników. — Deszcze ponownie załazy fortifikacje. — Wysłanie blokhauzów.

PARYŻ, (Pat). Korespondent „Matin” donosi z Nancy, że padające od kilku dni ulewne deszcze spowodowały ostatnio ponowne wylewy Renu, który w szeregu miejsc wystąpił z brzegów. Woda i tym razem załaza urządzenia fortyfikacyjne na linii

Siegfrieda. W szeregu punktów wojska saperskie przystąpiły do rozsadzania dynamitami blokhauzów, które ukazały się umieszczone w nieodpowiednim miejscu.

PARYŻ, (Pat). Według doniesień

z Klajpedy, policja niemiecka aresztowała 111 robotników, zatrudnionych przy budowie umocnień, pod zarzutem sabotażu. Poza tym trzech inżynierów miało zostać aresztowanych w Tyłży.

Nowe prowokacje Senatu gdańskiego.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że na ostatnie prowokacyjne wystąpienia Senatu gdańskiego nastąpi odpowiedź polska.

Senat w ostatnich dniach pozwolił sobie między in. złożyć nową notę w sprawie inspektorów celnych, komunikując, że będzie uznawał tylko tych, których sam uzna za inspektorów celnych, a innych będzie uważał za pograniczników. W nocy tej Senat wysuwa pod adresem polskich inspektorów celnych bezczelne i absurdalne zarzuty o szpiegostwie wojennym i gospodarczym.

Czynnik polskie dadzą do zrozumienia senatowi gdańskiemu, że do żadnego uszczuplenia praw Polski nie dopuszczą, a jedyną władzą, która

może decydować kto jest inspektorem celnym, są, oczywiście, władze polskie.

W sprawie zatrzymania transportu śledzi w Gdańsku koła rządowe polskie wskazują, że Senat gdański wbrew własnej obietnicy o przeprowadzeniu rokowań w sprawie kontyngentów śledzi, uchylił się od tych rokowań i dlatego nie było innej rady, ja tylko wstrzymać transporty.

Wreszcie, co się tyczy pogłosek o tym, że Gdańsk otworzy granicę z Prusami W., w Warszawie sądzą, że jest to pogłoska prowokacyjna i że Senat zastanowi się poważnie przed powzięciem tego rodzaju decyzji, bo powinien rozumieć, że pociągnęłaby ona za sobą poważne konsekwencje.

W kołach politycznych warszawskich wskazują, że opinia zaprzętą nionych z Polską państw w sprawie Gdańska nie uległa żadnej zmianie. w Gdańsku chyba o tym wiedzą i pamiętają, że do Polski należy zdanie decydujące w tej sytuacji.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

W Gdańsku znowu wymówiono mieszkania Polakom

Z Gdańska donoszą, że na 1 sierpnia wymówiono mieszkania 40 Polakom w W. M. Gdańsku. Tym razem większość wypowiedzeń nastąpiła nie w prywatnych nieruchomościach, lecz w domach, należących do półurzędowych instytucji gdańskich, jak Państw. Zarząd Nieruch. Ziemi i Gdańskie T-wo Osiedli.

Cele wizyty polskiej w Kownie

Z powodu wyjazdu nac. Skwirskiego i red. Obarskiego do Kowna mówią, że wizyta ma na celu współpracę z odpowiednimi czynnikami litewskimi dla zharmonizowania działalności informacyjnej i wspólnego wysiłku celem usunięcia różnych niepotrzebnych uprzedzeń wzajemnych.

Inżynierowie litewscy przyjadą do Gdyni

Do Gdyni zapowiedziano przyjazd grupy inżynierów litewskich dla zapoznania się z urządzeniami portu, na których mogłyby być wzorowane urządzenia w przyszłym porcie na Świętej

Wojskowi z „Falangi“ obejmą rządy w Hiszpanii

PARYŻ, (Pat). „Excelsior“ donosi z San Sebastian, że zamierzona rekonstrukcja rządu hiszpańskiego pójdzie w kierunku liczniejszego niż dotychczas udziału osobistości wojskowych, związanych z Falangą.

MADRYT, (Pat). Hiszpański minister spraw wewnętrznych Sener we-

wał do Burgos generałów Beromen i Yague oraz członka Falangi Camera Castillo oraz dyrektora instytutu kretywnego Benjumea.

Konferencja wezwanych do Burgos pozostawać ma w związku z przygotowaniem gen. Franco do rekonstrukcji rządu.

Angielska i francuska misja wojskowa w sobotę udadzą się do Moskwy

LONDYN, (Pat). Francuska misja wojskowa podczas swego pobytu w Londynie będzie gościem rządu brytyjskiego, który dziś wieczorem urządzi na jej cześć wielkie przyjęcie.

W sobotę po południu obie misje udadzą się do ZSRR na pokładzie okrętu oddanego do ich dyspozycji

przez administrację brytyjską.

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Moskwy o mianowaniu członków delegacji sowieckiej do rokowań z wojskową misją francusko-angielską. Na czele delegatów stać będzie marsz. Woroszyłow.

Obrona Anglii przed atakiem lotniczym Wielkie ćwiczenia lotnictwa brytyjskiego

LONDYN (Pat). Podczas ćwiczeń brytyjskich wojsk lotniczych, które mają się odbyć w przyszłym tygodniu, 800 samolotów będzie miało za zadanie nie dopuścić do dokonania raidu przez 800 bombowców na terytorium Anglii.

Bombowce te dokonają nalotu od strony wschodniej. Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej odbędą się w Londynie w nocy z 9 na 10 bm., a w hrabstwach południowej Anglii w nocy z 5 na 6 bm.

Słowacja i protektorat — to kolonie Niemiec zdevastowane przez nie doszczętnie

LONDYN (Pat). Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ ujawnia interesujące szczegóły o sytuacji na Słowaczynie. Słowaczyna — zdaniem korespondenta — została tak splądrowana przez Niemców, że w nie cała 5 miesięcy po swoim „uwolnieniu“ z pod czeskiego „panowania“ kraj jest zrujnowany.

Niemcy obrabowały Słowaczynę z całego jej materiału wojennego, dewastując lasy a nawet tartaki, wywożąc olbrzymie zapasy żywności, zapasy ciałych fabryk i znaczną ilość maszyn i

urządzeń fabrycznych.

Mniejszość niemiecka, licząca ogółem 150 tys., zachowuje się tak, jakby była panem kraju. Terytorium ograniczone granicami Moraw i Polski, linia łącząca Bratysławę z Piszczanami Doliną Waagu i Tatrami zostało ogłoszone przez Niemców jako specjalny obszar, znany oficjalnie jako „terytorium okupowane przez wojska niemieckie i znajdujące się pod zwierzchnictwem niemieckim“. Słowa te wypisane są na przepustkach, wydawanych osobom, pragnącym udać się na ten obszar i istnienie ich jest pogwałceniem

statutu „na mocy którego Rzesza za gwarantowała autonomię Słowaczynie nie „Autonomia“ słowacka jest fikcją — zaznacza korespondent.

Nieprawda, iż Niemcy nie mają kolonii. Zarówno „protektorat“ Czech i Moraw, jak i „autonomiczna“ Słowaczyna są koloniami w pełnym lub raczej w najgorszym tego słowa znaczeniu. Niemcy interesują się Słowacją nie tylko jako obiektem gospodarczej eksploatacji, jako źródłem tanich rąk roboczych i jako bazą wojskową dla przyszłych podbojów.

Druga linia lotnicza nad Atlantykiem

NOWY JORK, (Pat). Niebawem utworzona zostanie druga amerykańska linia lotnicza do Europy, której samoloty kursować będą między Nowym Jorkiem a Boscasse pod Bordeaux, nad Atlantykiem. Samoloty te należące do American Export Airlines, kończą obecnie przepisanie loty próbne.

Kanada zerwie stosunki handlowe z Japonią?

OTAWA (Pat). Były poseł kanadyjski w Waszyngtonie Herridge przewodca partii pod nazwą „Nowa demokracja“ ogłosił deklarację, w której domaga się aby Kanada zerwała swe stosunki ekonomiczne z Japonią.

Żądanie swe Herridge uzasadnia tożsamością interesów Stanów Zjednoczonych R. P. i Kanady w stosunku do Japonii.

Aresztowania Czechów „za obrazę armii niemieckiej“

BERLIN (Pat). Prasa donosi z Pragi, że dokonano tam ostatnio szeregu aresztowań wśród Czechów, oskarżonych o obrazę armii niemieckiej.

Wśród aresztowanych, którym grożą kary do 6 miesięcy więzienia, znajdują się między innymi oficerowie armii czechosłowackiej.

Koniunktura...

MONTREAL, (Pat). Kanadyjska fabryka aeroplanów w Fort Erie Ontario podwoiła liczbę robotników i pracuje obecnie 24 godziny na dobę. Według doniesień prasy fabryka wykonywała zamówienia dla zagranicy.

Zgon prezesa Unii Związku Pracowników

Wczoraj zmarł w Warszawie prezes Unii Zw. Pracowników Umysłowych ś. p. Ludwik Grygollaitis. Stał on na czele organizacji jednoczącej 35 związków pracowniczych.

Nielegalni emigranci do Palestyny



Krajoznawca angielski zatrzymał w wybrzeży Palestyny statek „Colorado“, płynący pod flagą Panamy, na którym znajdowało się około 400 emigrantów żydowskich, którzy w nielegalny sposób pragnęli przedostać się do Palestyny. Statek stoi pod strażą w Haifie, zaś emigrantom nie pozwolono wysiąść na ląd. Będą oni musieli odbyć drogę powrotną. Na zdjęciu zatrzymali emigranci żydowscy na statku.

Wicepremier u Pana Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym w swej rezydencji w Wiśle wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w swej rezydencji w Wiśle Jana Kiepurę.

Defilada w dn. 6. VIII.

WARSZAWA (Pat). Wielką defiladę przed naczelnym wodzem, w historycznym dniu 6 sierpnia, prowadzić będzie jako dowódca całości gen. broni Kazimierz Sosnkowski, jeden z najdawniejszych współpracowników Józefa Piłsudskiego, dawny szef sztabu 1-szej brygady.

Za gen. Sosnkowskim maszerują powstały przy życiu członkowie pierwszego patrolu Beliny generałowie Głuchowski, Grzmot-Skołnicki i Kmicie-Skrzyński, oraz płk. Hanka-Kulesza.

Za nimi, maszeruje komendant naczelny związku legionistów minister płk. Juliusz Ulrych, prowadząc olbrzymią, liczącą ponad 1.300 sztandarów kolumnę pocztów sztandarowych, legionistów, powoiaków i grup zjazdowych.

Nowy kandydat na prezydenta St. Zjedn.

WASZYNGON (Pat). Komitet wykonawczy partii republikańskiej zwrócił się do senatora Roberta Tafta z propozycją wysunięcia jego kandydatury w wyborach prezydenckich w roku 1940. Sen. Taft wyraził swą zgodę.

Nowy kandydat jest synem b. prezydenta St. Zjednoczonych Williama Tafta, wybranego z ramienia republikańców.

PLUSKWI i inne robactwo wraz z zeródkami tępi radykalnie nowoczesnymi gazami oraz dezynfekuje mieszkania po chorobach
ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY
„EXCELSIOR“
Wilno, Piłsudskiego 33 m. 9
Telefon 22-77

Prezydent Francji w Luksemburgu

PARYŻ (Pat). Prezydent Republiki Lebrun z małżonką udali się do zamku Berg, gdzie wielka księżna luksemburska oraz książę Feliks podejmowali ich śniadaniem. Bezpośrednio po tym odbyło się przyjęcie w salonach delegacji francuskiej, na którym obecni byli przewodniczący parlamentu i rady stanu oraz członkowie rządu. Na tym przyjęciu prezydent Lebrun wręczył następcy tronu luksemburskiego odznaki wielkiego krzyża legii honorowej.

Okręt japoński zatop. statek kanadyjski na rz. św. Wawrzyńca

MONTREAL (Pat). Prasa kanadyjska żywo interesuje się sprawą zatopienia na rzece św. Wawrzyńca małego statku Orana Island, który miał być uderzony przez wpływający do portu okręt japoński Kirisima Maru.

W katastrofie zginęły cztery osoby. Pismaostro ostro występują przeciwko nieostrożności pilota i załogi japońskiego okrętu oraz domagają się dokładnego zbadania sprawy.

HOTEL POLSKI

Warszawa, ul. Długa Nr 29,
tel. 11-68-64 (centr.)
(na wprost Ministerstwa Opleki Społecznej)

poleca gruntownie odnowione pokoje z wodą bieżącą w cenie od 5 do 9 złotych.

W ceny pokoi w kalkulowane są wszelkie dodatkowe opłaty jak: podatek hotelowy, opał, światło, zameldowanie, oraz usługi.

Hotel Polski
WARSZAWA, DŁUGA Nr 9.

Już wyszedł z druku

SPIS GAZET I CZASOPISM

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ORAZ PORADNIK REKLAMOWY NA ROK 1939/40

Zawiera:

Wszystkie pisma w Polsce. Dokładne adresy wydawnictw. Nazwiska wydawców i redaktorów - ceny ogłoszeń, prenumeraty i t. p. oraz pisma polskie w Ameryce i innych krajach.

Nakładem:

BIURA OGŁOSZEŃ TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115. TEL. 509-72, 509-73 i 609-73

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy.

Tajemnicza ucieczka Niemców z Kanady

MONTREAL (Pat). Poważna grupa Niemców z pow. Saskatchewan wyprze dała swe farmy i opuściła Kanadę. Wobec tego, że poprzedzili ją inne grupy, a w kilku punktach zauważono przygotowania do odjazdu Niemców, rząd kanadyjski bada sprawę i chce dojść do tego, co powoduje te tłumne reemigrowanie Niemców w wielu wypadkach naturalnych kanadyjczyków. Specjalna komisja, która

przed niedawnym czasem badała ustosunkowanie się Niemców kanadyjskich do Niemiec, ustaliła:

1) większość tych którzy przybyli po 1933 r. to wychodźcy, częściowo polityczni, którzy pragną pozbyć się obywatelstwa niemieckiego.

2) że ci co przybyli przed 1933 r. aczkolwiek nie uciekli z Niemiec nabyli prze-

ważnie nowe obywatelstwo i chcą pozostać w Kanadzie. Doład badana jest sprawa w czym wytłumaczyć sobie fakt raptownego wyprzedawania się farmerów niemieckich, osiadłych w Kanadzie od lat, którzy nie czekając zbiorów likwidują wszystko i wyjeżdżają.

Badania prowadzi obecnie Royal Mounted Police, która dopatruje się w tym poważniejszej akcji.

Jednoczesny ślub 106 par francuskich

Pytania biskupa przez głośnik, a odpowiedzi chóralne

MONTREAL (Pat). W obecności tłumy 20.000 osób odbył się w Montrealu równoczesny ślub 106 par młodych Francuzów kanadyjskich.

Organizację „unisse couviers catholiques“ (katolicka młodzież robotnicza), podobna do istniejącej we Francji. Liczy ona w Kanadzie (prov. Quebec) 40.000 członków. Jedną parą kłęczą przed arcybiskupem Gauthier, przed każdą inną zaś stał

kapłan. Biskup zadawał pytania przez głośnik, na które wszyscy równocześnie odpowiadali. Poza najwyższymi dostojnikami kościoła, byli obecni dygnitarze powojenni i miejscy.

Uroczystość była urządzona przez o-

Józwik Stefan mjr. (Stefanisz)

Ze wspomnień kadrowiaka

Niezapomnianymi na zawsze pozostały mi te chwile sprzed lat 25, kiedy to w imię najwyższej idei Niepodległości wyruszyłem w dniu 6 sierpnia 1914 roku na wojnę przeciw Moskwie z pierwszą kompanią Wojska Polskiego, zwaną powszechnie Kadrową.

Zanim przejdę do właściwego opisu wspomnień, przeżytych w roku 1914, od chwili utworzenia Kadrowki aż do chwili bitwy pod Brzegami, scharakteryzuję krótki ogólny zarys, z jakich zawiązków ona się składała. Skład zawiązków Kompanii Kadrowej tworzyły dwie spółzrzedne organizacje, to jest Związki i Drużyny Strzeleckie, kwiat młodzieży, wychowanej na Mickiewiczu, Wyspiańskim i Żeromskim, przygotowanej i zaprawionej do zawodu rycerskiego ze szkół letnich wojskowych tychże organizacji w roku 1914, gotowych w czynnie w imię najwyższej idei Niepodległości na hasło Głównego Komendanta Józefa Piłsudskiego, stanąć mężnie w obronie wolności naszej.

Dnia 3 sierpnia 1914 roku w Krakowie na placu ćwiczeń w Oleandrach stanęły dwa wyborowe oddziały z wybranych uczniów szkół letnich Związku i Drużyn Strzeleckich tegoż roku. W chwilę potem przyjął raport Komendant Główny i przemówił do nas pierwszym swoim rozkazem: „Odtąd nie ma Drużyn, nie ma Związku, jest jedno Wojsko Polskie. Wspólnie wyprowadzamy wojnę Moskiewską. Zapowiedział, że mamy być kadrami armii. Tymi paroma słowami ujął sobie nas na zawsze.

Zamienił znaczek swój z podchor. Burhardtem-Bukackim, jako symbol zupełnej zgody i braterstwa, jakie musza wśród nas panować. Nam 75 królewiakom ze szkoły Drużyn w Nowym Sączu, których prowadził podchor. Burhardt-Bukacki z Dolnych Młynów do Oleandrów, przyniesiono znaczki związkowe. Następnie podzielił nas na cztery plutony, wyznaczając na komendantów: pierwszego plutonu ob. Herwina-Piątkę, drugiego Kroka-Paszowskiego, trzeciego Burhardt-Bukackiego, czwartego Kruka-Kruszewskiego. Na komendanta kompanii wyznaczył Kasprzyckiego, który zdał raport Kompanii Komendantowi Głównemu. Tak powstał w dniu 3 sierpnia pierwszy od chwili upadku powstania styczniowego oddział Wojska Polskiego w sile 160 bagnetów o wysokiej wartości moralnej i bojowej, zwany powszechnie Kompanią Kadrową.

Dzień 4 sierpnia przeszedł nam na uporządkowaniu ekwipunku i uzbrojeniu początkowo ku granicy — radość, po chwili zawód, bo zmienił się kierunek ku błoniom krakowskim, gdzie odbyły się ćwiczenia bojowe kompanii w obecności Komendanta Głównego.

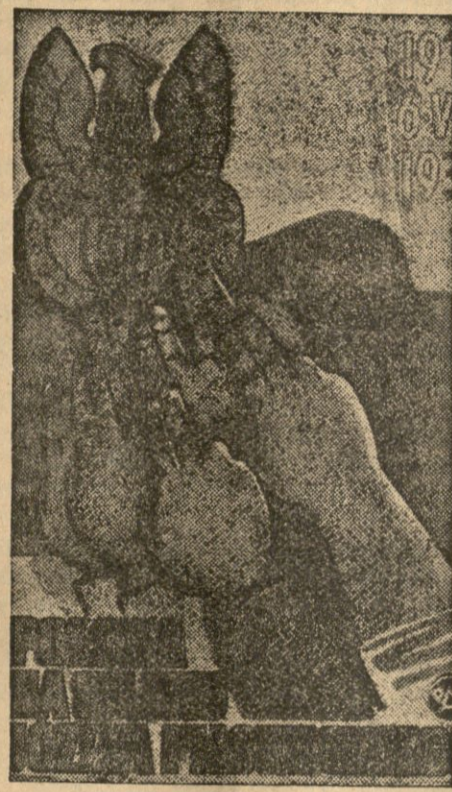
W pamiętny dzień czynu 6 sierpnia,

po alarmie przed świtem, staliśmy gotowi do wymarszu. Komendant Główny przyjął raport od Kompanii i słowem „winszując“ pożegnał nas.

Szliśmy w kierunku Królestwa. O godz. 9.45 przekroczyliśmy granicę, gdzie kompanijny Kasprzycy po zatrzymaniu ogłosił imieniem Rządu Narodowego stan wojenny. Odszpiewaliśmy „Rotę“, naładowaliśmy broń i ruszyliśmy do Michałowic. Już przed przekroczeniem granicy mieliśmy wiadomości od patrolu Beliny, że Moskale wycofali się w ogólnym kierunku na Kielce. We dworze w Michałowicach był obiad i po dłuższym odpoczynku maszerowaliśmy dalej. Nasz pluton ubezpieczał kompanię od czoła. Byłem wówczas wyznaczony przez komendanta plutonu Herwina (zginął od kuli moskiewskiej w 1915 roku), jako prawy boczny szperacz. Posuwaliśmy się w kierunku Słomnik.

Przed wieczorem w czasie słoty deszczowej weszliśmy do Słomnik. Ludność przyjęła nas serdecznie, przygotowała nam kolację. Ubezpieczeni zakwaterowaliśmy się na noc. Przed nami był patrol Beliny. W dn. 7 sierpnia ogłoszono przy nas miłośnikom manifest Rządu Narodowe-

go. Wypoczęci po trudzie dnia poprzedniego, ruszyliśmy marszem ubezpieczonym szosą na Miechów. Do Miechowa kompania przybyła w godzinach popołudniowych, zakwaterowano nas w gmachu monopolowym,



gdzie wypoczywaliśmy do dnia 9 sierpnia. Przed nami znajdowały się patrol Beliny i przybyły w tym czasie oddział dragonów austriackich. W czasie pobytu naszego w Miechowie przyprowadził Norwid kilka zmo bilizowanych oddziałów strzeleckich z Krakowa, z których zorganizowano drugą i trzecią kompanię. Drugą objął Zosik-Tessaro, trzecią — Scaevola-Wieczorkiewicz. Kompanijny Kasprzycy odszedł do sztabu. Kompanię naszą objął Herwin.

Dnia 9 sierpnia wyruszyliśmy do Książa Wielkiego, gdzie po krótkim pobycie już w dniu 11 w sile trzech kompanijny maszerowaliśmy szosą kielecką przez Brzegi (Nidę) i za Chęciami wieczorem tegoż dnia przeszliśmy w biwak. Nocowaliśmy pod gołym niebem, przykryci kocami. Zasnąłem z myślą o wkroczeniu do Kielce i niedoścignionym wrogu; noc była chłodna.

Nazajutrz dnia 12 sierpnia z własną pieśnią „Raduje się serce, raduje się dusza“ ruszyliśmy przez Słowik na Kielce. Za nami 2. i 3. kompania. Maszerowaliśmy szybko pomimo dnia upalnego. Radość była z naszych twarzy — za chwilę będziemy w Kielcach. W godzinie popołudniowej z Komendantem Głównym na czele i

ze śpiewem na ustach wkroczyliśmy do Kielce. Miasto przyjęło nas z entuzjazmem. Witano okrzykami i rzucono kwiaty pod nogi. Stanęliśmy na dworcu kolejow. i zakwaterowaliśmy się z wyjątkiem wyznaczonego pogotowia. Słychać było pojedyncze strzały potyczek naszych patroli i dragonów z patrolami kawaleryjskimi rosyjskimi. Obsadziliśmy dworzec. W jakimś czasie potem niespodzianie zjechał na dziedziniec dworcowy rosyjski samochód pancerny i otworzył ogień na dworzec. Przyjęty salą pogotowia naszego wycofał się i w drodze powrotnej został powtórnie ostrzeliwany.

W tym czasie do Szydłówka na Czarnów i Karczówkę zmierzały podjazdy kawaleryjskie, przeciwko którym wysłano część sił. Pozostałe siły przeszły na folwark Czarnów, jeden pluton został na dworcu kolejowym. Po stoczeniu z nami małych potyczek Moskale cofnęli się na drogę Piotrkowską. Po jakimś czasie siły nasze ścigały do Czarnkowa, pozostało ubezpieczenie dworca z Herwinem. Zaciągnęliśmy na noc forpoczty, osłaniając się z kierunku pn. i pn.-zach. Ciszej spędzonej nocy na pogotowiu przerwał silny huk. Herwin wysadził tor przed ewentualną niespodzianką pociągu pancernego. O świcie Moskale zaczęły nas otaczać, oskrzydlały głęboko, jednocześnie rozpoczęły silny ogień artylerii na folwark (pierwszy ich pocisk był krótki, ale trzeci był w celu). Na rozkaz pod osłoną znikomej ilości kawalerii naszej wycofaliśmy się na Herwin. Po dłuższym czasie dołączył Herwin. Pod wieczór zajęliśmy pozycje na wzgórzach chęciskich z kierunkiem na Kielce i oczekiwaliśmy Moskali. Tutaj dowództwo baonu naszego objął ob. Rydz-Śmigły.

Był to nasz pierwszy chrzest ogniowy; rannym w naszej kompanii został ob. Brzózko-Pomaranski. Nie sądzonym nam było stoczyć walki pod Chęciami, bo nocą wycofaliśmy się przez Nidę do Brzegów. Nocy tej za przyjaźniłem się bliżej z naszej kompanii ob. Pisarskim-Kmicicem, gdy w marszu odwrotnym znaną nam już szosą gawędziliśmy o świeżych przeżyciach pod Kielcami.

O świcie zajęliśmy pozycję pod Brzegami nad Nidą. Pluton nasz miał stanowiska ogniowe na cmentarzu a obok mnie znajdował się ciężki karabin maszynowy austriackich kolaczy, zwrócony z polem ostrzału na most na Nidzie. Tym razem niedługo czekaliśmy na Moskali. W walkach tych nie wzbudziła w nas szacunku rosyjska kawaleria, odwrotnie — mieli oni większy respekt dla nas, co było widoczne chociażby z ich zbyt ostrożnego działania, mimo, że oprócz naszej Kompanii Kadrowej, uzbrojonej w Manlichery, in. kompanie posiadały jednostrzałowe Werndle. Nie mieliśmy ciężkich karabinów maszynowych ani artylerii. — Marsz na Kielce był próbnym dla nas egzaminem bojowym. Do takich też należały pamiętne boje pod Korczynem i Opatowcem, jakie stacaliśmy w niedługim czasie z Moskalami pod komendą Komendanta Głównego Józefa Piłsudskiego.

Józwik Stefan Mjr. (Stefanisz).

Dziennikarze litewscy o COP-ie

Ostatnie numery dzienników litewskich przynoszą ciekawe reminiscencje dziennikarzy litewskich z ich wyjazdów po Polsce. Najwięcej uwagi w artykułach poświęcają Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu, który pod wieloma względami Litwinom zaimponował: a więc fakt, że tam, gdzie w roku ubiegłym „szumiały drzewa“, dziś są już fabryki produkujące armaty, gimnazjum wybudowane w ciągu 120 dni, czyste osiedla miejskie w Okręgu Przemysłowym, gdzie jako źródło energii używa się gazu ziemnego, kulturalne osiedla robotnicze itd.

Redaktor dziennika „Lietuvos Žinios“ J. Kardelis, w artykule p. t. „Przykład planowego budownictwa“ w te słowa pisze o COP-ie:

„COP jest w każdym calu tworem przemysłowości ludzkiej. Większość fabryk są to przedsiębiorstwa przemysłowe postawione świeżo, w miejscowościach uprzednio niezamieszkałych — w szczerym polu, w miejscu przezornie obmyślonem“. Dalej następują znane naszym czytelnikom wywody, na temat znaczenia COP-u odnośnie rozbrojenia bezrobocia, obrony kraju itp. Artykuł zakończony jest następującymi uwagami:

„Dwie „drobności“ — niezależnie od powyższego — należy jeszcze nadmienić: W Rożnowie pobudowano olbrzymi kompleks zatorów wodnych, które nie tylko że są źródłem energii elektrycznej, ale jednocześnie zabezpieczają ludność okoliczną przed powodzią, jakie je dawniej nawiedzały. Dziś Dunajec jest okiełznany: woda zostanie zgromadzona w rezerwuarach, będzie ona pędziła turbiny, rolnik zaś okoliczny będzie

mógł spokojnie doglądać swego gospodarstwa“.

Tego rodzaju hydroelektrownie są 2 na Dunajcu i 4 na Sanie. Wszystkie 6 hydroelektrowni obliczone są razem na 150.000 kilowatów energii elektrycznej, a zaopatrują w energię wysokiego napięcia nie tylko COP lecz nawet Warszawę.

„Drobiazg“ drugi: Rzeki San i Dniestr zostaną połączone kanałem, w ten sposób, że przez Centralny Okręg Przemysłowy będzie przebiegała droga wodna, łącząca Bałtyk z Morzem Czarnym. W COP zostało zatrudnionych setki tysięcy robotników i będzie zatrud-

nionych jeszcze więcej. Robotnikom tym Gospodarstwo Krajowe, a zwłaszcza miejscowe gospodarstwo rolne, dostarczają produkta, i w ten sposób wre nowe życie, które sięga w przyszłość po nowe zdobycze.

Rozmyślnie szerzej opisałem C. O. Przemysłowy — pisze J. Kardelis — bowiem jest to imponująca koncepcja, jeszcze bardziej imponujący wy czyn, nad którym naród polski pracuje z dużym poświęceniem i niezwykłą energią“ (nasze podkreślenia).

Artykuł jest zaopatrzony w mapkę Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz w ilustrację Rożnowskiej tamy.

J. C.

Pierwszy statek w „litewskiej Gdyni“

W ostatnich dniach lipca do portu „Świętej“ zawiązał pierwszy statek handlowy — holenderski „Reze Hausewert“, który załadował w porcie transport drzewa dębowego. Na wybrzeżu portowym zebrali się wszyscy mieszkańcy Świętej, celem powitania pierwszego gościa. Ponieważ wybrzeże nowego portu litewskiego nie jest jeszcze tak pogłębione, ażeby mogły doń zawiązać większe statki o poważniejszym obciążeniu, statek użył do-

wcipnego zabiegu: w obawie aby po przyjęciu większego ładunku nie osiąść na mieliźnie, nabrał z morza 130 ton wody i wpłynął do portu. Wszystko odbyło się pomyślnie, wów czas statek pozbliżył się wody i załadował 130 ton litewskiego drzewa dębowego, które pomyślnie wywiózł udając się do Anglii przez Gdynię. Historyczna wizyta tego statku została sfilmowana.

Litewski Zw. Przedsiębiorstw Prywatnych „Verslininku Saiunga“ Na Targach Północnych w Wilnie

„Lietuvos Žinios“ podaje, że Związek Przedsiębiorstw Prywatnych w Litwie przyjął zaproszenie Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wzięcia udziału w tegorocznych Pół-

nocnych Targach w Wilnie. Delegacja związku w liczbie 10 osób przyjeżdża do Wilna 20 sierpnia b. r. w charakterze gości Izby Przemysłowo-Handlowej.

J. C.

Gdański numer „Wiadomości Literackich“

Można powiedzieć: konjunkturalność, można powiedzieć: robenie interesu, ale redakcja „Wiadomości Literackich“ łatwo przed takimi „zarzutami“ się obroni rzetelnym wysiłkiem, który włożyła w wydanie specjalnego numeru, poświęconego zagadnieniu Gdańsk, a Polska.

Fakt pozostanie faktem. Numeru takiego nie wydały pisma, tropiące doniedawna z tak wielkim zapałem i wraskiem „pacyfizm“ w literaturze, lecz właśnie tygodnik, oskarżany — wraz z jego współpracownikami — o szerzenie defetyzmu itd.

Gdański numer „Wiadomości Literackich“ jest właściwie księżką, zbiorem artykułów wybitnych polskich pisarzy i uczonych. 44 duże strony, 165 ilustracji — to już nie numer, ale dzieło. Niesposób szybko przeczytać i omówić wszystkich prac. W numerze znalazło się między innymi

również kilka okolicznościowych piór wileńskich.

Wspaniałe są zdjęcia prof. Mariana Morelowskiego, które ilustrują i potwierdzają tezy jego artykułu. W artykule swym p. t. „Źródła architektury gdańskiej“ prof. Morelowski dochodzi do takiego wniosku:

Prawda jest jasna i prosta. Gdańsk w niczem nie reprezentował i nie będzie mógł reprezentować wymaganej śmiałości supremacji ducha niemieckiego nad polskim, bo brak mu było sił aż tak bardzo wielkich.

Najlepiej nauczą się ludzie uczciwi myśleć nad tą prawdą, gdy wezmą do rąk 4-tomowe dzieło znakomitego Holendra F. A. Vermoulena „Handboek tot de Geschiedenis der Nederlandsche Bouwkunst“ (Haga 1928). Wszystkie omawiane tu arcydzieła sztuki gdańskiej włączył on do historii sztuki niderlandzkiej i wpływów

Zachodu niemieckiego. Bo inaczej się nie da.

Wileński korespondent „Wiadomości Literackich“ Jerzy Wyszomirski dał impresję pt. „Aequae Sextiae“, jak zwykle z ciekawymi cytatami i odnośnikami i oryginalną myślą przewodnią.

Nieco ryzykowne (mimo wszystko) wydaje się mi zestawienie, którego dokonał Walerian Charkiewicz pt. „Gdańsk Wilnu jest bliski“. Samego autora nurtowały zresztą pewne wątpliwości, artykuł bowiem zaczął od słów:

Tytuł, wymieniający Wilno obok Gdańska, niezawodnie nie zrobił dobrego wrażenia i może wywołać u czytelnika sceptyczny uśmiech. Wilno i Gdańsk! Gdzie Rzym, gdzie Krymi! Skończył zaś: W wielkim numerze, poświęconym Gdańskowi, należy się staremu portowi Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienie od Wilna!

Zgoła inaczej chciałby pozdrowić Gdańsk inny autor wileński Józef Mackiewicz:

W najbliższych po marcu kwartałach r. 1939, jedynie słuszne wydaje mi się

podejście do „sprawy Gdańska“ (Jeżeli już tę „sprawę“ chcemy koniecznie wyłączyć z ogólnego kompleksu europejskiego), a mianowicie podejście z bagnelem osadzonym na karabinie.

A kto wie, czy nie lepiej prędzej niż później: Wołaniem: „nie pozwolimy na politykę faktów dokonanych“ nie przestraszymy nikogo. Przestraszyć dopiero możemy właśnie — polityką faktów dokonanych.

Spróbowałem skomentować paroma uwagami jedynie prace autorów wileńskich, którzy oczywiście niekoniecznie są najlepszymi w numerze. Pełno w nim nazwisk znanych, głośnych w całej Polsce (i nie tylko w Polsce) pisarzy.

Niektóre artykuły zawierają powtórki, zdarzają się i zderzają się zbieżności, podobieństwa w ujęciu zagadnienia, których jednak siłą rzeczy trudno było uniknąć, — jak na przykład stały lejtmotiw „Miasto Gdańsk niegdyś nasze, będzie znowu nasze...“.

Zdecydowanie słaby jest wiersz „Oda na Gdańsk“ Jarostawa Iwaszkiewicza (nie przeszkadza mi to zachwycać się powieściami tego autora).

Jak na jedyny wiersz w numerze — mogły „Wiadomości Literackie“ postarać się o coś lepszego.

Drobne menkamenty (np. mniej doskonała od jego „kroniki tygodniowej“ recenzja Słonimskiego z filmu pt. „Zeznanie szpiega“) w niczym nie dewaluują całości, która naprawdę przedstawia się imponująco i jest więcej, niż na czasie.

„Wiadomości Literackie“ wydały już swój nowy kolejny numer. Mimo to — jeśli tak można określić — numer gdański wcale się nie zesterzał i jeszcze bardzo długo będzie aktualny, stanowi bowiem on zbiór dokumentów historycznego rozwoju stosunków Gdańsk—Polska, co posiada nieprzemijającą wartość.

Autor za bardzo głośnego, jak na ważność i słuszność treści, artykułu „Czekamy“ zbyt pochopnie ferował wyroki i sądy o polskich pisarzach.

Ich prace, zawarte w gdańskim numerze „Wiadomości Literackich“, są celnymi pociskami armatnimi bom bardawującymi niejedną niecisłość, kłamstwem i bzdurą hitlerowską. **Anatol Mikulko.**

Nożycami przez prasę

CO OZNACZAJĄ ZAJŚCIA RUMUŃSKO-WĘGIERSKIE.

Strzały na granicy rumuńsko-węgierskiej pobudziły ABC do uwag następujących.

Rokowania handlowe węgiersko-rumuńskie w Sinalo wydawały się rozwiać pomyślnie, wróżąc możliwość uzgodnienia interesów gospodarczych tych dwóch krajów, mających niestety wiele drażliwych kwestii spornych, gdy nagle strzelanina pod wsią Tescoe zno wu przerwała przy najmniej na jakiś czas nawiązujące się nici. Trudno tu w tej chwili wobec braku szczegółowych i pewnych informacji stwierdzić czy incydent graniczny był przykrym przypadkiem czy też kierowała akcją jakaś obca ręka. Warto jednak przypomnieć, że bezpośrednio przed zatargiem węgiersko-rumuńskim pojawiło się w prasie zagranicznej i polskiej szereg informacji, że Niemcy wrócili znowu oczy na Rumunię i zamierzają wywierać nacisk poprzez Węgry, które wskutek osłabienia wewnętrznego, braku silnej armii mają ogromną trudność w przeciwstawieniu się wpływowi niemieckim. Wiadomości te dziwnie zbiegły się z incydentem w Tescoe.

Fakt prowokacji jest istotnie bardzo prawdopodobny.

ODRODZENIE FRANCJI.

„Kurjer Warszawski“ zastanawia się nad ożywczym prądem, jaki ogarnął społeczeństwo francuskie. Ostatnia cytadela liberalizmu przystąpiła do tworzenia ministerstwa propagandy.

Niespodzianką dla futujszego świata politycznego i prasowego stało się nieoczekiwane zupełnie skoncentrowanie całokształtu francuskiej służby propagandowej i informacyjnej przez utworzenie specjalnego „komisariatu generalnego informacji“, podległego bezpośrednio przewodni rady ministrów Wojna propagandowa, narzucona światu przez mocarstwa totalitarne wymaga stosowania środków, jakie dawniej uważane były w społeczeństwach demokratycznych za całkowicie zbędne. Po Anglii, również i Francja zmuszona została do walki z fałszem i drukiem. Jednocześnie uchwalono też dalsze jeszcze przepisy przewidujące zaostrezenie kontroli nad działalnością prywatnych rozgłośni radiowych we Francji oraz skoordynowanie akcji stacji państwowych. Wraz z postanowieniami dawniejszych dekretów o kontroli nad prasą i strzeżeniu tajemnic państwowych dają przepisy te „komisariatowi generalnemu“ znaczne środki działania. Na czele nowego urzędu stanął Jean Giraudoux. Autor ma jednak za sobą również i bagiatkarę dyplomatyczną. Już w roku 1924 kierował wydziałem prasowym francuskiego MSZ; opuścił zaś Quai d'Orsay w dziesięć lat później w randze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Co jak co, ale i Francji i Anglii Min. Propagandy jest napewno mniej potrzebne, niż nam. Tymczasem sprawa polskiego organu propagandy nie posunęła się naprzód. Co przeszkadza? Warcholstwo jednych, brak inteligencji u drugich? Smutne, bardzo smutne. Czy zawsze Polak ma być mądry po szkodzie?

ULGI DLA LICZNYCH RODZIN.

„Kurjer Polski“ zamieszcza ciekawe listy ojców licznych rodzin. Jeden z tych listów zawiera cały program naprawy Rzplitej.

Rodzina obciążona kilkorgiem dzieci, bardzo często nie tylko nie ma na ich wychowanie i wykształcenie, ale na wyżywienie i ubranie. Znikąd nie

ma pomocy, cierpi niedostatek, nędzę. Następuje w Polsce świat pustych kołosek. Czas nastąpił aby tę sprawę uregulować należycie i wprowadzić do izb obywateli radość i zadowolenie.

Rodziny o licznych dzieciach, a więc z czworgiem, pięciorgiem, sześciorgiem, a niekiedy i z całym tuzinem dzieci w żaden sposób nie mogą sprostać zadaniu i im się należy pomoc. Pomoc ta winna przejawiać się w różnych kierunkach. Jeżeli to jest właściciel majątku ziemskiego, domu dochodowego, przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, winien mieć ulgę w płaceniu podatków o 25 proc., czy to będzie podatek dochodowy, czy gruntowy, czy jakiś inny. Samorządy dadzą ulgi w szarwarkach, daninach publicznych o 25 proc. W szkołach państwowych i prywatnych opłata winna być zmniejszona o 50 proc. Przejazd kolejami państwowymi, autobusami i kolejkami winien być ulgowy dla całej rodziny o 50 proc. Rodzicom, pozostającym na służbie państwowej i prywatnej w początkach października pomoc zimową w postaci pieniężnej na zakup odzieży i obuwi dla dzieci, a przy poborach miesięcznych pomoc na każde dziecko po 25 zł miesięcznie. Pomoc lekarską bezpłatną dla dzieci wszystkich do 18 lat i ulgi w nabyciu lekarstw w aptekach.

Taka pomoc ułatwi codzienne życie i da możność wychowania, wyżywienia i wykształcenia dzieci tym rodzicom, którzy ich mają więcej.

Małżeństwa bezdzietne i starzy kawalerowie powinni płacić pełne, a nawet zwiększone podatki. Znam wiele faktów małżeństw, które oboje zarabają, są bezdzietni, żyją dobrze, wyjeżdżają na letniska i za granicę, a z nas, obciążonych dziećmi, śmieją się.

Nie ulega wątpliwości, że reforma podatków i uposażeń w duchu nowego ustawodawstwa staje się coraz bardziej aktualna i w Polsce.

Szczegóły bestialskiego zamordowania

dra Augustyna Kośnego

polskiego działacza w Niemczech

W związku z zagadkową śmiercią zastępowego działacza polskiego DRA AUGUSTYNA KOŚNEGO, którego zwłoki wyłowiono w ub. piątek rano w splawnym kanale w Berlinie nad wybrzeżem Maybacha, stwierdzić należy, że ś. p. dr Kośny padł ofiarą bestialskiego morderstwa.

W nocy z poniedziałku na wtorek 25 ub. m. nieboszczyk pożegnał się w pewnej odległości od domu przy rogu ulic Reichenberger i Glogener ze swym przyjacielem Polakiem. Od tej chwili ślad wszelki po nim zaginął i dopiero w piątek rano wydobyto zwłoki ś. p. Kośnego z kanału.

Zwłoki znajdowały się w kanale w pozycji stojącej w miejscu, w którym stoją stojaki statki. Noszą one ŚLADY OKALECZEŃ NA RĘKACH I GŁOWIE.

Najbardziej jednak zastanowić musi fakt, że zwłoki, które rzekomo przeleżały w wodzie około 4 dni, po wydobyciu z wody wyglądały normalnie, tak, jakby znajdowały się w wodzie zaledwie kilka godzin. Z tego wnioskować należy, że zwłoki zamordowanego na 4 dni przed tym musiały być wrzucone do kanału.

W NOCY Z DNIA 27 NA 28 LIPCA, przy czym zostały tak niefortunnie obciążone, że wypływały w pozycji stojącej na powierzchnię, co umożliwiło ich odkrycie i wydobycie.

Ślady okaleczeń na rękach wskazują nadto, że ś. p. dr Kośny był przed zamordowaniem skrępowany, co mogło mieć miejsce przy badaniu go PRZEZ AGENTÓW „GESTAPO“, zainteresowanych ostatnią podróżą

dra Kośnego do Polski.

W końcu czerwca lekarz odwiedził brata Maksymiliana, który jako Polak i obywatel niemiecki, nie mógł uzyskać prawa praktyki w Niemczech i zmuszony był uchodzić z Niemiec. Ś. p. Kośny odwiedził też Kraków, gdzie uczęszczał do gimnazjum i częściowo odbywał studia uniwersyteckie.

Porwanie dra Kośnego niemal sprzed domu, samowolne uwięzienie go i bestialskie badanie zakończyło się jego tragiczną śmiercią.

ABY POZYBYĆ SIĘ KŁOPOTU, obciążone zwłoki wrzucono do kanału splawnego w pobliżu miejsca zamieszkania, co miało upozorować wypadek lub zabójstwo rabunkowe. Ś. p. Augustyn Kośny nie mógł popełnić samobójstwa, bo ci, którzy go znają, wiedzą, że nie miał ku temu żadnych powodów. Przeciwnie, był cały oddany pracy zawodowej, sprawie polskiej w Niemczech i wychowaniu jedynego dwuletniego syna, Witolda.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK JEST WYKLUCZONY ze względu na specjalnie wysokie ogrodzenie w tym miejscu.

Napad rabunkowy i zwykły mord wyklucza stan zwłok. Napad i mord mógłby mieć miejsce w nocy z dnia 24 na 25, zwłoki więc leżałyby w wodzie ponad 3 doby, co w okresie letnim spowodowałoby by musiało początki rozkładu, tymczasem stan zwłok wskazuje, że

ZWŁOKI DRA KOŚNEGO ZOSTAŁY WRZUCONE DO KANAŁU nad ranem 28 lipca. Śmierć zaś musiała nastąpić tej samej nocy.

Bestialska ta zbrodnia dokonana w stolicy Trzeciej Rzeszy Niemiec hitlerowskich przez agentów państwowych na osobie dra Augusta Kośnego wstrząsnąć musi nie tylko całym narodem polskim, ale i światem kulturalnym.

Ujawnia ona w całej ohydzie stonki panujące w dzisiejszych Niemczech i zbrodnicze metody działania organów państwowych.

HORYNIEC - ZDROJ
SEZON CALOROCZNY.
W sezonie III od dnia 21 sierpnia — 31 października prowadzone są „Tanie pobyty“ 28 dniowe za zł. 141 — obejmuje: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe i opiekę lekarską. Stacja kolejowa w miejscu, na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska, pow. Lubaczów woj. lwowskie.

Pół żartem, pół serio

Klub wrogów... Klubów

W Ameryce (oczywiście!) powstał „Klub Antyklubistów“. Oryginalny ten twór ma na celu prowadzenie bezwzględnej walki z manią zakładania nikomu niepotrzebnych klubów, panoszących się ostatnio w Ameryce.

Ulgowe... kotlety i dygnitarzy

Jak donosi Polska Agencja Informacyjna, w restauracjach dworcowych w Pisku i Brześciu n-B wystawione są cenniki, które przewidują podwójne ceny tych samych dań (potraw). Różnica cen przy potrawach mięsnych (kotlety itp.) dochodzi do 40%. Pod spodem widnieje wyjaśnienie, iż ulgi przysługują urzędnikom ministerstwa, kolejarzom ich rodzinom itp. Nic dziwnego, że pasażerowie zmuszeni są posilać się na mięsie.

Obojętny

Sześć dowcipkuje. Urzędnicy zanoszą się od śmiechu. Tyko szofer zachowuje obojętny spokój. Nasjer zwraca się do szofera z zapytaniem dlaczego nie reaguje na dowcipy szofera.
— Nie obchodzi mnie, od pierwszego odchodzę!

[Le Rire].

Uwa wschoy

„British Empire“, „Old England and „God save the King“ oto refren „astralny“, którym ja posłyszał, choć w loży panowała tajemnicza cisza, a zegar wybił północ mistycznym — dzing—dzing...

Szczęściarze — dla nich życie — to bokserki ring po wspaniałym treningu; przeciwnikiem — Grisza lub wychudzony hindus, który zmysły zcisza... — oto wolnomularskich tajemnic kling...

Lecz — świętobliwy jogin porwał już za drąg i zadarł groźnie trąbę święty stoń — Ganesza... (niech — tam poczciwy Gandhi z kozą świat rozśmiesza...)

Brahma, Wisznu i Sziwa wzniesli tysiąc rąk — uzbrojonych w... lotosy... Czeka na znak rzesa...
— — — — —
Gra... tylko gra — jak szachy — jak chiński mah-jong...

Zyndram Osmolski.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Morze Kaspijskie wysycha w gwałtownym tempie

Gigantyczne plany sowieckiej komisji rzeczoznawców: kanał do Morza Czarnego lub — osuszyć...

Specjalna komisja rzeczoznawców przedłożyła rządowi sowieckiemu szczegółowy raport, dotyczący badań basenu Morza Kaspijskiego.

Od dłuższego już czasu pojawiają się alarmujące wiadomości, że Morze Kaspijskie wysycha, przy czym w ostatnich kilkunastu miesiącach proces obniżania się poziomu wody przybrał na sile.

Morze to, obejmujące 440.000 klm. kw. powierzchni, jest niezmiernie ważnym czynnikiem gospodarczym i z chwilą, gdy przestaloby być splawne, spowodowałoby to zupełną rewolucję w dotychczasowym systemie komunikacyjnym tych obszarów.

Poziom wody w chwili obecnej znajduje się 26 m poniżej stanu normalnego a w północnych częściach Morza Kaspijskiego woda już jest tak płytka, że tylko bardzo małe statki mogą w te strony się zapuszczać. — Astrachań, sławny na cały świat z kawioru, z każdym niemal tygodniem oddala się od morza a ruch okrętów w tym kierunku jest już niemożliwy. Wiele innych miast i miejscowości w tym rejonie jest już w poważnym zagrożeniu.

Również i w południowej części

morza, gdzie do niedawna notowano głębokości dochodzące do 1.000 m. — wody zaczynają gwałtownie opadać a w bezpośrednim sąsiedztwie centrum przemysłu naftowego, Baku, wyrastają z powierzchni morza coraz liczniejsze wyspy i wysepki.

Morze Kaspijskie stanowiło od wieków niezmiernie ważną arterię komunikacyjną między europejską Rosją a Azją i istnienie tego morza jest warunkiem racjonalnej eksploatacji bogactw Kaukazu. Gdyby Morze Kaspijskie stało się niezdatne do żegluzi, miasta takie jak Baku Astrachań i wiele innych byłyby poważnie zagrożone w swej egzystencji.

Komisja rzeczoznawców i specjalistów, która przez wiele tygodni badała ten problem, przedłożyła rządowi sowieckiemu dwa projekty. W

myśl pierwszego należałoby przywrócić istniejące swego czasu połączenie Morza Kaspijskiego z Morzem Czarnym przy pomocy gigantycznego kanału, który połączyłby oba morza, przecinając Kaukaz na linii Baku — Tyflis.

Drugi plan przewiduje zupełne wysuszenie Morza Kaspijskiego. Można by to skutecznie przez zbudowanie olbrzymiej tamy na delcie Wolgi i skierowanie jej wód na Pustynię Turkmeńską. W ten sposób zyskałoby się olbrzymie obszary ziemi uprawnej, które w tej chwili leżą odłogiem.

W każdym razie rząd sowiecki w najbliższym czasie będzie musiał powziąć jakieś konkretne decyzje w tej sprawie, albowiem wedle najnowszych obliczeń, Morze Kaspijskie wysycha z taką szybkością, że za lat 10 nie będzie zdatne do żegluzi.

Business is business...

Kombinacje hollywoodzkich w twórci z filmami antyhitlerowskimi

Od pewnego czasu wytwórnie filmowe w Hollywood produkują liczne filmy antyfaszystowskie, wyczuwając w tym niewątpliwie dobry interes, gwarantowany przez nastroje, panujące na całym świecie. Obok więc „Zeznania hitlerowskiego szpiega“ i filmu Chaplina „Dyktator“, projektowano cały szereg dalszych filmów podobnego pokroju.

Obecnie nadeszła z Hollywood sensacyjna wiadomość, jakoby na polecenie słynnego cenzora filmowego, Willa Hayasa amerykański przemysł filmowy miał zrezygnować z dalszej produkcji filmów antyfaszystowskich. W związku z tym nie zostanie ukończony jeden z takich filmów od szeregu miesięcy oczekiwany przez

Amerykę. Chodzi tu o przeróbkę filmową powieści Sinclaira Lewisa „To nie byłoby u nas możliwe“, przedstawiającej w formie utopii jakąś fantastyczną dyktaturę na europejską modłę, panującą w Stanach Zjednoczonych. Film, w którym główną rolę grał Lyonel Barrymore — był już w połowie ukończony. Wytwórnia poniesie więc kolosalne straty, gdyż obok dotychczasowych wydatków zapłacić musi 100 tys. dolarów autorowi tytułem odszkodowania. Powodem tej zmiany w nasławieniu politycznym hollywoodzkich businessmanów ma być obawa o bojkot ze strony państw „osł“, co pociągnęłoby za sobą całkowitą utratę tych chłonnych rynków filmowych.

Co są warte obietnice niemieckie

Wszystkie organizacje i szkoły litewskie w Kłajpedzie zostały zamknięte

KOWNO (Pał). Zagadnienie potrzeb kulturalnych Litwinów w Niemczech w pierwszym rządzie w kraju kłajpedzkim, omawiane jest coraz częściej i obszerniej na łamach prasy litewskiej.

Urządowy „Lietuwos Aidas“ podkreśla olbrzymią dysproporcję między stanem posiadania Niemców w Litwie, a Litwinów w kraju kłajpedzkim nie posiadają ani szkół, ani organizacji, ani własnej prasy, „mniejszość niemiecka w Litwie korzysta z bardzo szerokiego praw kulturalnych“ — pisze „Lietuwos Aidas“. „Niemców w Litwie — stwierdza dalej dziennik — jest jedynie 30 tysięcy i posiadają oni 15 sto warzyszeń, i gimnazjum subsydiowane przez rząd, 1 progimnazjum, 9 szkół powszechnych z 19 klasami. Z pośród tych szkół 2 są państwowe.

ne litewsko - niemieckie szkoły państwo we. Ogółem w szkołach tych uczy się około tysiąca dzieci niemieckich.

Niemcy w Litwie posiadają również swoje prasy, tymczasem w kraju kłajpedzkim, gdzie według statystyki niemieckiej jest dwukrotnie więcej Litwinów niż Niemców w Litwie, Litwini nie mogą rozwinąć żadnej działalności kulturalnej.

Jak wiadomo, po aneksji kraju kłajpedzkiego całe litewskie życie kulturalne i organizacyjne w kraju kłajpedzkim zostało zahamowane. Wszystkie organizacje i szkoły litewskie zostały zamknięte i mimo obietnic ze strony niemieckiej, udzie lonych Litwinom zaraz po zajęciu Kłajpedy, że litewskie potrzeby kulturalne w kraju kłajpedzkim zostaną uwzględnione, wszystkie dotychczasowe starania Litwinów zostały bez rezultatu.

Splonęło troje dzieci podczas pożaru w Nieświeżu

1 bm. w późnych godzinach wieczornych, wybuchł w Nieświeżu pożar przy ul. Ogrodowej w posesji Bohusza Stanisława. Pierwsza przybyła wojskowa straż ogniowa pod kier. rtm. Malinowskiego, a następnie z opóźnieniem — straż miejska.

W czasie pożaru w zamkniętej stodole znajdowało się troje dzieci. Mimo wzmoczonych wysiłków wydobyto tylko dwoje cieżko poparzonych, które zmarły w szpitalu.

Według oświadczeń pow. instruktora straży ogniowej, złożonych przed

władzami, wynika, że w momencie krytycznym, t. j. w czasie wydobywania dzieci z ognia, jeden z kierowników elekrowni, kategorię ODMÓWIŁ WYDANIA WODY, mimo to, że dwie studnie elekrowni sąsiadowały z terenem pożaru.

Angielska Izba Gmin zamilkła do 3 października

Czy „oś“ skorzysta z „okazji“?

Chamberlain w ogniu ataków opozycji

Angielska Izba Gmin odbyła w ub. środę debaty na temat odroczenia się parlamentu na wakacje letnie. Premier Chamberlain wystąpił z wnioskiem rządowym odroczenia się Izby na okres wakacji letnich od piątku 4 sierpnia do wtorku 3 października, z zastrzeżeniem udzielenia speakerowi pełnomocnictw zwołania Izby w każdej chwili, o ile by rząd uważał tego rodzaju krok za będący w interesie publicznym.

Premier podkreślił, że dlatego proponuje zebranie się Izby

JUŻ 3 PAŹDZIERNIKA, aby mieć możliwość zaawansowania nagromadzonego balastu niezbędnych ustaw tak aby móc rozpocząć nową sesję jeszcze raz przed Bożym Narodzeniem i zapewnić jej dość czasu dla wykonania nowego programu ustawodawczego.

Rząd mógłby zwołać parlament wcześniej z dwóch powodów: jednym byłaby konieczność zwrócenia się do Izby o uchwalenie nowych ustaw, a drugim byłoby, gdyby rząd pragnął uzyskać aprobatę Izby dla zarządzeń, które musiałby podjąć

W OBLICZU NIEOCZEKIWANYCH SYTUACJI.

Poruszając **SYTUACJĘ GDAŃSKĄ,** poseł Greenwood podkreślił, że incydenty graniczne przedstawiają największe niebezpieczeństwo. Wystarczy — mówił Greenwood — aby jedna z tych wielkich osobistości w Europie dowiedziała się o jakimś incydencie w Gdańsku, a w ciągu 24 godzin świat znalazłby się w ogniu wojny. Co się tyczy pożyczki dla Polski, to odpowiedź kanclerza skarbu była

WYKRETA I NIEZADAWALNIAJĄCA

Najważniejsze przemówienie przeciw odroczeniu się parlamentu na 2 miesiące wygłosił Winston Churchill. Wciąż jeszcze mamy nadzieję — oświadczył on — że premier nie powiedział swego ostatniego słowa. Z Izba Gmin liczą się zwłaszcza kraje dyktatorskie, jako z najbardziej potężnym wyrazem brytyjskiej woli narodowej i jako z narzędziem tej woli dla przeciwwstawienia się agresji. W niedalekiej przyszłości

DYKTATORZY WYMIERZALI SWĘ UDERZENIA. GDY IZBA GMIN SIĘ ODRACZAŁA.

Parlament brytyjski jest uznanym uzupełnieniem do sił zbrojnych W. Brytanii. Byłoby rzeczą pożałowania godną — ciągnął dalej Churchill — gdybyśmy się unieruchomili właśnie w chwili, kiedy sytuacja staje się najbardziej drażliwą. Dziś jest to chwila najbardziej niesłusowna dla rozejścia się Izby Gmin na 2-miesięczne wakacje, na który to okres przypadają

NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNE MIESIĄCE W EUROPIE,

gdy żniwa zostały zebrane i siły knujące zle są najpotężniejsze.

Dalej wskazuje, Churchill na informacje o wojskowych przygotowaniach Niemców, mówi, że odbywają się zupełnie określone ruchy wojsk w kierunku na

Wschód. Wszystkie te oznaki świadczą o wielkich przygotowaniach, które zresztą odbywają się również po naszej stronie i po stronie naszych sojuszników. Dla Izby Gmin byłoby rzeczą haniebną wyrzec się swej gotowości, jako skutecznego czynnika w takiej chwili.

Churchill zakończył wezwaniem do premiera, że obecnie nadarza się premierowi Chamberlainowi okazja do podjęcia doniosłego kroku w kierunku zjednoczenia narodowego i nawiązania lepszego stosunku z tymi czynnikami kraju, które są poza nawiasem jego zwolenników.

W toku dalszej debaty nie tylko mówcy opozycji ale również cały szereg mówców większości rządowej wypowiadał się

ZA TERMINEM ZWOŁANIA PARLAMENTU DALEKO WCZEŚNIEJ, niż dopiero 3 października.

Odpowiadając, premier Chamberlain zajął stanowisko nieprzejednane. Przechodząc następnie do polemiki z Churchilem, premier stwierdził, że wszystkie argumenty Churchilla oparte są na powadze sytuacji, na olbrzymich przygotowaniach, jakie się odbywają, na milionach ludzi pod bronią i na opowiadaniach o miłarwacji Gdańska.

Tego rodzaju argument musi z konieczności prowadzić do konkluzji, że Izba nie powinna się w ogóle rozchodzić.

Czyż w razie, gdyby Izba obradowała, niebezpieczeństwo wojny zostałoby przez to zmniejszone? — zapytał premier. Czyż zapomnieliśmy

O ZAGRABIENIU AUSTRII W CZASIE,

GDY IZBA OBRADOWAŁA, a mimo to nie mogła temu przeszkodzić istnieje jeszcze bardziej niedawny przykład: dnia 15 marca wojska niemieckie rozpoczęły marsz na Pragę. Izba wówczas obradowała i debata odbyła się tegoż samego popołudnia.

Poprawka posła Greenwooda została wniesiona z powodu braku zaufania dla rządu w ogóle a dla premiera w szczególności i poparta przez pewnych posłów większości rządowej. Stawiam wniosek, że poprawka ta wyobraża

VOTUM NIEUFNOŚCI,

które — mam nadzieję — Izba odrzuci — zakończył premier przy głosnych objawach poparcia ze strony swoich zwolenników.

Replika Chamberlaina nie zamknęła jednak dyskusji, gdyż jeszcze szereg mówców, zarówno z opozycji jak i z partii konserwatywnej, zabierał głos. Większość tych mówców wyrażała stanowcze zastrzeżenie przeciwko stanowisku, jakie zajął premier Chamberlain.

Po kilku jeszcze przemówieniach, które częściowo również wyrażały powątpiewanie co do stanowiska, zajętego przez premiera, Izba przystąpiła do formalnego głosowania.

WIĘKSZOŚCIA RZĄDOWĄ 250 GŁOSÓW przeciwko 132 głosom opozycji potwierdziła, że data zwołania parlamentu ma być dzień 3 października.

W toku głosowania zauważono, że bardzo znaczna liczba posłów większości rządowej w głosowaniu udziału nie wzięła.

„Brak papieru“ dla polskich gazet na Śląsku Opolskim

Opolskie „Nowiny Codzienne“ przyniosą na pierwszej stronie następujące „wyjaśnienie“:

„Jesteśmy zmuszeni z braku papieru gazetowego drukować gazetę na droższym papierze, który mamy w zapasie. Przyczyny tego są następujące: dotychczasowy dostawca papieru nie dostarczył nam w lipcu miesięcznego kontyngentu papieru gazetowego i odmówił dalszej dostawy. Drugi dostawca, który przejął obowiązki dostarczania nam papieru, nie mógł dotąd otrzymać z fabryki potrzebnego dla nas kontyngentu tak, że wydawnictwo nasze jest w tej chwili pozbawione papieru gazetowego.

Spodziewamy się jednak, że niebawem go znowu otrzymamy. Do tego czasu będziemy musieli używać papieru droższego, jak długo zapas starczy, co, oczywiście, znacznie zwiększa koszty nasze wykonania gazety. Wysokość opłaty abonamentu pozostaje jednak niezmienną.

W obliczu tych trudności prosimy szan. czytelników o dochowanie wierności gazecie“.

Do powyższej notatki dodać należy iż „Nowiny“ są ostatnio prawie codziennie konfiskowane. Konfiskacje uległy numery z piątku i z soboty ub. tygodnia.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Premie PKO

Dnia 31 lipca 1939 r. odbyło się w PKO 17 publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1939 r.

Premie po zł. 1.000 — padły na Nr. Nr. 152597 173655 180244 183748 217886 230947.

Premie po zł. 500 — padły na Nr. Nr. 150897 151638 15733 165129 167556 171421 172116 179483 180136 180728 181327 182859 185047 188457 193890 198494 205219 208274 208428 212312 27396 223156 225053 226856 228159 229381 231354 240050 246684.

Premie po zł. 250 — padły na Nr. Nr. 151732 151853 153130 154070 156309 156829 157230 158270 159469 159945 160015 163009 169428 171011 171149 172185 172948 175157 168823 164020 164300 164853 168522 169279 175261 175724 175976 187873 188362 192586 193449 194004 194127 194355 197968 198121 198468 198749 198905 199751 204437 208493 209979 209509 211153 213409 216164 217610 218530 219189 220527 223521 221658 222543 223377 225186 225216 225459 228673 230557 231193 231936 233402 337334 239392 241261 241524 244397 245424 245733 245988 248716 250073 250079 251432.

Poza tym padło 281 premij 100 złotych.

Po raz trzeci padły premie po zł. 100 — na Nr. Nr. 178722 220405.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Premie po zł. 500 — padły na Nr. Nr. 151638 157333 182859 208274 226856 246684.

Premie po zł. 250 — padły na Nr. Nr. 153130 154070 159945 171149 175157 278530 219189 220527 221521.

Premie po zł. 100 — padły na Nr. Nr. 150469 151220 152304 163519 171971 177900 177366 180886 182794 185266 188085 188293 191233 192581 192644 201571 202320 204693 209050 228353 229001 230632 241402 243728 245295 249910.

Ogółem padło 400 premij na łączną kwotę zł. 69.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 1.000 — na Nr. 189245.

Zł. 250 — na Nr. Nr. 156680 172875 201243 201354 207778 232044 235967 239626.

Zł. 100 — na Nr. Nr. 150404 151024 151864 152061 152486 153744 157043 159526 160640 161449 161599 165232 165634 171339 171855 172638 177255 186730 186985 188078 189955 190678 192569 196040 196738 199346 200159 201294 203770 214620 217168 219040 220300 225103 228482 233289 233541 238058 243563 148179 248943 249384 251412.

Niemieckie wojska jadą do Libii

Kzym chce uzyskać w Anglii pożyczkę 150 milionów funtów

LONDYN. (Obsł. Sp.) Korespondenci rzymscy dzienników londyńskich donoszą, że przez Triest przejeżdżają wojska niemieckie, udające się do Libii. Oddziały włoskie, które

dotychczas stacjonowały w Libii wracają do kraju.

Przy transporcie wojsk posługują się również władze niemieckie i włoskie samolotami.

„Daily Express“ donosi również, że Mussolini zamierza ubiegać się w Londynie o... pożyczkę w wysokości 150 milionów funtów.

Anglia dysponuje skutecznymi aparatami do zwalczania łodzi podwodnych

LONDYN. (PAT.) Izba Lordów poświęciła ostatnią debatę przed zakończeniem bieżącej sesji sprawie ograniczenia skutków wojny podwodnej.

Wskazywano, że w tym celu konieczne jest wypracowanie porozumienia, w celu

zniesienia łodzi podwodnych, pierwszy lord admiralacji Stanhope oświadczył, że rząd J. K. M. kilkakrotnie deklarował swą gotowość w tej mierze.

Dopóki jednak porozumienie takie nie będzie osiągnięte rząd nie może zaniedbać żadnych kroków, zmierzających do

utrzymania przewagi W. Brytanii również i w zakresie łodzi podwodnych.

Omawiając z kolei sprawę zwalczania akcji nurków nieprzyjacielskich, lord Stanhope sprecyzował, że flota brytyjska rozporządza specjalnymi aparatami, które okazały się bardzo skuteczne. Aparaty te stanowią jednak tajemnicę marynarki brytyjskiej i żadne szczegóły w tej sprawie nie mogą być ujawnione.

Odpowiadając na interpelację lorda Mottistone z opozycji liberalnej, jakie kroki rząd brytyjski zamierza podjąć dla międzynarodowego porozumienia, w celu

zniesienia łodzi podwodnych, pierwszy lord admiralacji Stanhope oświadczył, że rząd J. K. M. kilkakrotnie deklarował swą gotowość w tej mierze.

Omawiając z kolei sprawę zwalczania akcji nurków nieprzyjacielskich, lord Stanhope sprecyzował, że flota brytyjska rozporządza specjalnymi aparatami, które okazały się bardzo skuteczne. Aparaty te stanowią jednak tajemnicę marynarki brytyjskiej i żadne szczegóły w tej sprawie nie mogą być ujawnione.

Ile jest miast w Polsce

Ostatnie dane statystyczne wykazują w Polsce 611 miast, w tym 53 tak zwanych miast wydzielonych. Następnie w Polsce jest 3.195 gmin wiejskich i 40.533 gromad. Charakterystycznym przy tym objawem jest fakt, że np. gdy 3 zachodnie województwa w Polsce, to jest poznańskie, pomorskie i śląskie zajmują ogółem obszar równy 12.1% całego obszaru Rzplitej, to ogólna liczba miast w tych 3 województwach wynosi równo 25% wszystkich miast polskich.

Ludność w Polsce

Poska znajduje się w tym szczęśliwym położeniu z wszystkich państw europejskich, że ma największy odsetek młodych obywateli. Ludności bowiem w Polsce do lat 14 jest przeszło 30%, gdy np. w takiej Francji czy w Niemczech zaledwie dwadzieścia parę procent.

Państwo ocenia masło i sery

W tych dniach zatwierdzone zostały instrukcje dla działalności niedawno utworzonego przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych Państwowego Komitetu Oceny Masła i Serów. Zadaniem tego komitetu jest zaprowadzenie na obszarze całego kraju jednolitych ocen masła i serów.

W instrukcjach oznaczono sposoby badania masła metodami ścisłymi, ustalania sposobu badania i punktowania masła przez rzeczoznawców, przygotowywania próbek masła do oceny itd.

Gdyby Stany Zjednoczone mobilizowały... 4 miliony w ciągu roku

„The American Legion Magazine“ tygodnik wychodzący w Nowym Jorku, zamieścił artykuł, w którym opisuje przebieg ew. mobilizacji w USA.

„W Waszyngtonie pracuje bez rozgłosu grupa ludzi, której zadaniem jest przygotowanie całkowite ustawy i przepisów, regulujących powszechną mobilizację armii, marynarki i lotnictwa amerykańskiego. Na mocy tej ustawy 10 milionów obywateli USA będą powołanych do szeregów“.

„Mechanizm mobilizacji przedstawia się wg gotowego projektu następująco: po wypowiedzeniu wojny Kongres uchwała ustawę o poborze. Naza jutrz prezydent USA apeluje do wszystkich obywateli w wieku od 21 do 30 lat, by zjawili się w swoich biurach wyborczych i zapisali się do rejestru

Sachalin pachnie naftą

Targ pomiędzy Japonią a ZSRR skierował powszechnie zainteresowanie na wyspę Sachalin, posiadającą poważne bogactwa surowcowe. Na Sachalinie znajdują się japońskie koncesje dla eksploatacji złóż naftowych. Obszar koncesji przekracza 100.000 ha, z czego według umowy sowiecko-japońskiej, wolno eksploatować tylko połowę terenu, płacąc od każdej wydobytej tonny surowca odpowiednią sumę rządowi ZSRR.

Bogactwa naftowe Sachalinu ocenione są na 200—400 mil. ton. Rezultat wierceń próbnych był w 50% dodatni. Tereny złóż ropy naftowej znajdują się na wschodnim wybrzeżu wyspy, w pobliżu miejscowości Ocha.

Oprócz nafty na Sachalinie znajdują się złoża węgla: w dorzeczu rzeki Due bliżej cieśniny Tatarskiej. Zapasy węgla oceniane są na ćwierć miliarda ton. Należy podkreślić, że południowa część wyspy, należąca do Japonii [36 tys. km²] pozbawiona jest prawie zupełnie bogactw naturalnych, w przeciwieństwie do północnej części, o powierzchni około 40.600 km, terytorialnie przynależnej do ZSRR.

Teatr muzyczny „LUTNIA“
Dziś o godz. 8.15 w ecr
SKOWRONEK
Operetka w 3 aktach F. Lehara
Ceny propagandowe

Kuzyn Benesza w Katowicach

Na terenie Katowic przebywa obecnie przejściowo sporo emigrantów czeskich i słowackich. Rekrutują się oni przeważnie ze sfer inteligencji. Wszyscy zbiegli przez zieloną granicę, ratując się przed obcym koncentracyjnym.

Wśród tych uchodźców, żyjących w optycznych warunkach, znajduje się spora liczba dziennikarzy i publicystów.

W Katowicach przebywa również kuzyn b. prezydenta Czechosłowacji, Benesza, adwokat dr K. z Pragi, który również musiał się ratować ucieczką przed ścigającą go policją niemiecką. Z Polski uda się dr K. do Anglii, gdzie zamierza się osiedlić.

W Katowicach organizuje się komitet, którego celem będzie spłeszenie z dożą pomocą materialną emigrantom z b. Czechosłowacji.

Nie ma tajemnicy listowej w Niemczech

LONDYN (Pat.) Dzienniki poranne poświadczyły dużo miejsca protestom, jakie obywateli brytyjscy nadsyłają do władz z powodu otwierania przez cenzurę niemiecką prywatnej korespondencji przesyłanej pocztą.

Rekord wielkości kosmicznej Największa z gwiazd

Obserwatorium astronomiczne w Yerkes (USA) podało niedawno wiadomość o dokonaniu wymiarów jednej z gwiazd, a mianowicie „Epsilon Woźnicy“. Jest to największa z wymierzonych dotychczas gwiazd, której średnica jest 3000 dłuższa od średnicy słońca i wynosi 4.173 milionów km.

Dotychczas za największą z wymierzonych gwiazd uchodziła Antares, której średnica jednak jest siedmiokrotnie mniejsza od średnicy Epsilon Woźnicy.

Zawrotne cyfry, które mało mówią ogólnie. Trudno jest sobie po prostu uświadomić i dopiero porównanie da pewne głębsze pojęcie o rozmiarach tego olbrzyma.

Jeśli ziemię naszą wyobraźmy sobie jako drobne ziarnko maku, w tej samej skali słońce wyglądałoby jako spore jabłko. Jeśli zaś słońce oznaczmy ziarnkiem maku wspomnianą gwiazdą Antares będzie takim jabłkiem, a Epsilon Woźnicy wielką dynią.

Wewnątrz tej ostatniej pomieścić się mógłby cały system słoneczny, a więc słońce wraz z wszystkimi krążącymi w jego orbicie planetami.

Astronomowie zdolali obliczyć wymiary tej gwiazdy, lecz na pewno nie jest to największa z nich. Znamy zaledwie 95 konstelacji gwiazdnych, a sama droga mleczna składa się z jakichś 35 miliardów gwiazd, oddalonych od nas o 30.000 lat świetlnych. A przecież w granicach znanego nam systemu znajdują się gwiazdy odległe o 350.000 lat świetlnych. A poza tymi gwiazdami znajdują się jeszcze jakiejś olbrzymie wszechświaty!

Nowe jezdnie, drogi, domy...

Wycieczka dziennikarzy na robotach F.Pr.

Fundusz Pracy zorganizował 2 i 3 bm. wycieczkę dziennikarzy miejscowych i zamiejscowych, która zwiedziła roboty drogowe prowadzone na terenie miasta i pow. wileńsko-trockie go. Wycieczkę przewodził specjalnie przybyły z Warszawy delegat, p. Witold Zakrzewski.

Po krótkiej konferencji w lokalu Funduszu, podczas której naczelnik wydziału pracy inż. Staniszewski poinformował zebranych dziennikarzy o zadaniach Funduszu Pracy, udano się samochodami na objazd robót. Zwiedzanie

ROZPOCZĘTO OD W. POHULANKI, gdzie, jak wiadomo, prowadzone są roboty przy budowie gładkiej nawierzchni jezdni. Roboty rozpoczęto od Słupów, prowadząc je w kierunku ul. Zawalnej. Obecnie doprowadzono je już do ul. Słowackiego. Tempo robót które początkowo było stosunkowo słabe, obecnie zostało wzmocnione. W Pohulanke otrzymuje jezdnię częściowo z kostki kamiennej, częściowo zaś z kostki drobnej na wzór ułożonej ostatnio na ul. Wileńskiej.

Interesująco przedstawiają się roboty na ul. Legionowej, która już częściowo otrzymała piękną nowoczesną jezdnię z kostki kamiennej, w dalszej jednak jej części roboty natrafiały na duże trudności terenowe. Na dużym stosunkowo odcinku trzeba przed ułożeniem twardej nawierzchni odwadniać teren przez ułożenie podłużnego i poprzecznego drenażu oraz usuwać bagniste pokłady torfu. Wszystko to zajmuje bardzo wiele czasu. W przyszłym już jednak roku ul. Legionowa na całej swej przestrzeni gruntownie zmieni szatę.

Po zwiedzeniu tych robót cztery samochody z dziennikarzami i kierownikami poszczególnych robót wydo stawszy się na drogę łącznikową pomknęły w kierunku świeżo wybudowanej szosy

WILNO — RYKONTY — ZAWIASY.

Szosa ta ma duże znaczenie gospodarcze o charakterze międzynarodowym. Stanowi bowiem główną arterię łącznikową z Litwą. Niestety, jak dotychczas ruch na szosie jest minimalny. Samochody z turystami przejeżdżają rzadko, rozwijając się jednak pomysłnie nasze stosunki turystyczne z Litwinami w niedługim czasie niewątpliwie podniosą znaczenie tej naprawdę pięknej, na europejskim poziomie wybudowanej szosy. Szosa biegnie na przestrzeni 28 kilometrów, aż do samej granicy litewskiej. Jezdnia dla komunikacji samochodowej zbudowana jest z bloków betonowych, ma 5 metrów szerokości, niezależnie od tego dla pojazdów konnych urządzone są po obu stronach jezdnie szabrowane.

Wkrótce wjeżdżamy w strefę graniczną. Szosa urywa się — po stronie litewskiej nie ma jeszcze drogi. Z pobliskiej strażnicy litewskiej zacieka wiony przyjazdem gości wychodzi strażnik litewski, wysoki, postawny mężczyzna w drellichach koloru khaki. Nawijamy rozmowę. Strażnik litewski doskonale włada językiem polskim. Informuje nas uprzejmie, że po stronie litewskiej w odległości 2

kilometrów od granicy rozpoczęto już niedawno roboty przy budowie drogi do Polski.

Charakterystyczne jest, że jeżeli chodzi o ruch turystyczny, to znacznie więcej osób jedzie z Litwy do Polski. Tak np. w ciągu lipca szlaban graniczny przekroczyło z Litwy 355 turystów, podczas, gdy w kierunku odwrotnym zaledwie kilkadziesiąt osób. Inna rzecz, że większość turystów korzysta z komunikacji kolejowej.

Zawracamy z powrotem, kierując się na drogę łącznikową.

BIAŁA WAKA — TATARKA — CZARNY BÓR.

Droga ta jest również budowana z kredytów, wyasygnowanych przez Fundusz Pracy. Coprawda nie jest tak piękna jak na Zawiasy i nie ma charakteru reprezentacyjnego, budowana jest jednak bardzo solidnie z żwiru i drobnego kamienia. Roboty posuwają się w szybkim tempie, znajdując się stale zatrudnienie znaczna ilość bezrobotnych. Roboty w niedługim czasie zostaną ostatecznie zakończone i cieszyć należy, że Wileńszczyźnie przybędzie nowa piękna szosa.

Stamtąd jedziemy na **TRAKT RUDNICKI.**

Są to również roboty finansowane przez Fundusz Pracy. Budująca się tu droga ma charakter podobny do szosy przed chwilą przez nas zwiedzanej.

Nasuwa się dygresja, której nie sposób pominąć milczeniem, to fakt bardzo żywego zainteresowania się Funduszu Pracy Wileńszczyzną. Dzieje się to w pierwszym rzędzie dzięki ministrowi pracy i opieki sp. p. Zyndram Kościłkowskiemu oraz drowi Paczyńskiemu, wicedyrektorowi Funduszu Pracy.

Jedziemy jednak dalej. Wracamy do miasta przez Trakt Żwirki i Wigury, by wkrótce wyjechać na drogę łącznikową. Zdążamy teraz szlakiem Niemenczyn — Bujwidze. W Niemenczynie mamy okazję zapoznać się z wybudowanym świeżo niezupełnie jeszcze ukończonym, dużych rozmiarów budynkiem drewnianym. Jest to Dom Ludowy. Będzie koncentrował całe kulturalne życie Niemenczyna. Mieścić się tam będą czytelnia, biblioteka, odbywać się będą odczyty, pogadanki i zabawy.

W Niemenczynie odrestaurowano ponadto most przez Wilię. Most o konstrukcji żelaznej prezentuje się teraz bardzo okazale.

Św.



Program uroczystości Czynu Legionowego w dn. 5 i 6 bm. w Wilnie

Wileński Komitet Obywatelski obchodu 25-lecia Czynu Legionowego podaje do wiadomości, że na program tego obchodu w Wilnie złożą się:

W DNIU 5 SIERPNIA

godz. 18 — przejęcie warty honorowej od wojska przez strzelców garnizonu wileńskiego na Rossie;

W DNIU 6 SIERPNIA

godz. 9 — uroczysta msza św. w Ostrzej Bramie;

godz. 10 — hołd na Rossie i składanie wiązanek kwiatów przed mauzoleum;

godz. 11 — wysłuchanie przemówienia Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza, transmitowanego z Krakowa, przez megafony zainstalowane w różnych punktach miasta;

godz. 20 — uroczyste ognisko Związku Strzeleckiego na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na program ogniska złożą się: odczytanie pamiętnego rozkazu Komendanta Piłsudskiego do pierwszej kadrowej strzeleckiej, apel poległych i przyrzeczenie organizacyjne.

Kącik radowy

PO TRZECH MIESIĄCACH ZALEGANIA W ABONAMENCIE

Skreślenie z ewidencji abonentów radiowych.

Zaleganie w opłatach radiofonicznych ponad 3 miesiące uprawnia do cofnięcia karty rejestracyjnej i skreślenia z ewidencji abonentów radiowych.

Prawo to przysługuje ministrowi Poczt i Telegrafów na zasadzie artykułu 8 Ustawy o Poczcie, Telegrafii i Telefonii, ponieważ zaleganie w opłatach jest niedotrzymaniem warunków koncesji, czyli zezwolenia radiofonicznego.

Cofnięcie karty rejestracyjnej pociąga za sobą obowiązek unieruchomienia względnie zupełnego zlikwidowania posiadanej przez urządzenie radiofoniczne.

Unieruchomienia radiourządzenia polega na uziemieniu anteny na zewnątrz lokalu, oraz wyjęciu lamp lub detektora kryształkowego z radioodbiornika i odłączenie go od przewodów anteny.

Niestosowanie się do powyższego obowiązku po cofnięciu karty rejestracyjnej, powoduje odpowiedzialność z artykułu 29 wspomnianej Ustawy.

PIERWSZY POLSKI FILM RADIOWY.

Polskie Radio przystąpiło do realizacji pierwszego filmu krótkometrażowego, który znanymi najszerze warstwy społeczeństwa z warunkami i metodami prac współczesnej radiofonii. W filmie tym, ujrzymy dobrze znanych nam speakerów i prelegentów radiowych, ujrzymy orkiestrę Polskiego Radia i jego chór, popularne zespoły artystyczne, wreszcie ulubieńców publiczności — Jana Kiepurę, Barbarę Kostrzewską, chór Dana i wielu innych. Wraz z obiektywem filmowym zwiedzimy wnętrza studiów radiowych, za poznamy się z efektami dźwiękowymi, jakie uświetniają słuchowiska radiowe.

Ludzie mikrofonu ukazą się w tym filmie w swojej codziennej pracy na swych stanowiskach twórców i wykonawców programu radiowego. Film ten — realizacja Aleksandra Świdwińskiego — przyczyni się niewątpliwie do zadzierzgnięcia jeszcze silniejszych węzłów pomiędzy radio słuchaczami a ludźmi mikrofonu.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

Utrzymywanie prywatnych „maszyn“ w porządku — obowiązkiem obywatelskim

Podczas wielkiej wojny mówiono, że bitwę nad Marną Francuzi wygrali dzięki... taksówkom paryskim. Istotnie „taxi“ paryskie odegrały poważną rolę w rozstrzygającym momencie bitwy. Ówczesny komendant Paryża, gen. Gourand, mając informacje z frontu, że wojska francuskie nad Marną powstrzymują napór nieprzyjaciela z ostatnim już niemal nacięciem swych sił, zmobilizował wszystkie taksówki i wysłał z Paryża 100-tysięczną armię na pomoc marszałkowi Joffre'owi.

Pomoc przybyła w porę, świeże siły francuskie wstrzymały rozpęd ofensywy niemieckiej. Bitwa była wygrana, Niemcy musiały usztywnić swój front w okopach.

Taksówki paryskie ujawniły tedy całe znaczenie pojazdów mechanicznych we współczesnej wojnie.

Polska posiada niespełna **50.000 PRYWATNYCH „MASZYN“**, tj. pojazdów mechanicznych — samochodów osobowych i ciężarowych oraz motocykli. Jest to liczba mała w porównaniu do innych państw europejskich. Ale i ta liczba odegrać może poważną, a nawet decydującą rolę w jakiejś bitwie nad jakąś rzeką.

Pod jednym wszakże warunkiem: że „maszyny“ będą utrzymywane stale w porządku gotowości całego swego mechanizmu i opon. Utrzymywanie w porządku samochodów jest oczywiście pierwszym obowiązkiem właścicieli i kierowców. Od tego za-

leży nie tylko ich wygodą, ale — zdrowie i życie. Obowiązek zaś ten staje się szczególnie ważny w chwili obecnej, gdy

„**NIE ZNAMY DNIA ANI GODZINY**“, kiedy nasze taksówki i samochody prywatne powołane będą do pełnienia służby wojskowej. Nie czas będzie wtedy na przeprowadzanie remontu, wymianę zużytych części mechanicznych na zapasowe. Gotowość użytkowo-techniczna owych kilkudziesięciu tysięcy pojazdów mechanicznych, jakimi rozporządzamy w Polsce, równa być winna gotowości mo-

ralnej ich właścicieli do spełnienia obowiązków w dobie krytycznej. Stan pojazdów będzie zarazem najlepszym sprawdzianem sumiennego traktowania obowiązków patriotycznych ze strony kierowców i właścicieli. Bo nie dość jest mówić, deklamować o gotowości spełnienia

NAJCIEŹSZYCH NAWET OFIAR w razie potrzeby — trzeba tej gotowości składać dowody już teraz w spełnieniu czynności i obowiązków drobnych pozornie, lecz w sumie dających wielkie, decydujące może skutki.

Kurjer Sportowy

Nowy zatarg o narciarstwo w programie igrzysk zimowych

Niemieckie Urzędowe Biuro Informacyjne donosi, że prezydent komitetu organizacyjnego V Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które się odbędą w Garmisch-Partenkirchen w 1940 r. dr von Halt złożył wizytę w Oslo prezydentowi Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, mjr Oestgaardowi. Przedstawiciel Niemiec domagał się wprowadzenia narciarstwa z powrotem do programu zimowych igrzysk olimpijskich, gdyż zimowe igrzyska olimpijskie bez narciarstwa tracą wszelkie znaczenie. W tym celu należy, zdaniem dra von Halta zwołać nadzwyczajny kongres międzynarodowej Federacji Narciarskiej

któraby powzięła odpowiednią uchwałę. Dr von Halt zaznaczył, że w razie odrzucenia wniosku niemieckiego, Niemcy nie wezmą udziału w narciarskich mistrzostwach świata, które mają się odbyć po igrzyskach olimpijskich w Oslo.

Żądania Niemiec mogą wywołać nowy bardzo ostry konflikt. Nie ulega wątpliwości, że zbrojotowanie przez Niemcy narciarskich mistrzostw świata będzie musiało wywołać reakcję państw skandynawskich. Niemieckie Biuro Informacyjne nie podaje, jak się ustosunkował mjr Oestgaard do żądania dra von Halta.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przełożył autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamordowana Lillian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodni posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni zażądał okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Banityłów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotkę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenie. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenie. Zwiększa to podejrzenie agenta, który także Elżbietę śledził agentowi

(Ciąg dalszy)

— To wybitny czyn — odpowiedziała Elżbieta. — Przeprowadza jakieś doświadczenia, które, gdy mu się powiedzą, jak twierdzi, wywoła całe rewolucję w pewnej gałęzi wiedzy. Nie mogę wyjaśnić ci pochodzenia tych odgłosów: nie byłam w laboratorium. Ale... — zaśmiała się krótko — to jest zupełnie nieprawdopodobne, żeby doktor kogoś torturował. Taki pocziwy starowina o miękkim sercu!

— Złapałem ją na kłamstwie — pomyślał Hardinge — twierdzi, że nigdy nie była w laboratorium, a przecież Williams widział ją, jak wychodziła stamtąd. — Flossie Fenton znała cię — powiedziała. — Przed 'miercią powiedziała mi, że jesteś w niebezpieczeństwie i prosiła, żebym cię ratował.

Usta Elżbiety zacisnęły się mocno. — Nie widziałam Flossie Fenton nigdy w życiu! Była nieprzytomna!

— Nie, ona była wtedy zupełnie przytomna. Miała umysł zupełnie jasny przed śmiercią, wiedziała doskonale, co mów. Ukochana moja, bądź rozsądna, zrób to przez miłość dla mnie! Zaufaj mi i dopomóż rozwiązać tę zagadkę!

Potrząsnęła głową.

— Nie, bardzo mi przykro, ale nie mogę nic

innego powiedzieć ponad to, co powiedziałam! Nic nie wiem!

— Naprawdę to jest twoje ostatnie słowo?

Skinęła głową... Nie mogła mówić, bo nie była pewna swego głosu.

— W takim razie musisz przygotować się na skutki, Elżbieto! Czy nie słyszysz mnie? Cokolwiek się stanie, ktokolwiek będzie wplątany w tę sprawę, ja nie porzucę jej! Nie spoczne, dopóki nie dojdę do dna tego bagna, dopóki nie odnajdę Fleurette Crane i nie doprowadzę do ukarania sprawcy dwóch morderstw! Mogłbym cię od tego wszystkiego odgradzić, gdybyś mi zaufała. Ale teraz pozostawiam cię twemu własnemu losowi. Próbowała potraktować lekko jego słowa:

— To wszystko brzmi jak tytuł nowoczesnej sztuki, drogi Piotrze! „Pozostawiam cię twemu własnemu losowi!“ Nieźle! Będę musiała zabrać się któregoś dnia do napisania czegoś na ten temat! Dobrze!... Zdjęła z trzeciego palca lewej ręki pierścionek — brylanty oprawne w platynę i posunęła go po obrusie do Piotra!

— To w każdym razie ciebie odgradza od tego wszystkiego! Zabierz go Piotrze, może ci się przydać dla innej kobiety!

Niepotrzebne były i okrutne te słowa — zauważył w myśli Piotr. I takie do niej niepodobne! Ale dziś poznał znacznie bliżej Elżbietę, a nowe cechy jej charakteru nie były mu mite.

Wstała i podniosła białe futro z sąsiedniego krzesła. — Czas już na nas. Prawda?

Skinął na kelnera, zapłacił rachunek, i pośpieszył za nią. Mieli być w kinie, a potem pójść razem na kolację, ale gdy się znaleźli w samochodzie i Har-

dinge podał adres Charcote, Elżbieta nie próbowała się sprzeciwić. Wcisnęła się tylko w swój kącik i zamknęła oczy. Przyglądał się jej rękoma, spoczywającym na kolanach. Rękawy sukni odsunęły się nieco i Hardinge widział srebrnego słońca, który był przyczyną całego nieporozumienia. Przekleść słowa! Gdyby nie był go znalazł wtedy, nie przyszłoby mu na myśl podejrzewać o cokolwiek Elżbietę! Wtedy mógłby zatonać spokojnie w swym szczęściu. Ale rozsądek mówił mu, że tak jest znacznie lepiej, że powinien wiedzieć prawdę, w przeciwnym razie czekałby go później straszne rozczarowanie. Przecież mógłby się z nią ożenić, i co by było, gdyby się dowiedział potem... Ale i teraz niewiele wiedział. Prawdy nie znał!

Taksówka zatrzymała się gwałtownie budząc go z ponurych rozmyślań. Pochylił się do szofera:

— Co się stało?

— Brama zamknięta, proszę pana. Nie mogliśmy wjechać.

Hardinge dopiero teraz spostrzegł, że już byli na miejscu. Duża, żelazna brama zamykała im drogę. Nie wątpił, że musiała być dobrze zamknięta. Doktor Miller nie chciał narażać się na nową wizytę detektywa w swym parku.

— Wsiądę tutaj — rzekła Elżbieta. — Nie potrzebujesz czekać: mam klucz ze sobą.

Hardinge pomógł jej wsiąść z auta, i stał chwilę trzymając jej rękę w dłoni.

— Do widzenia, Elżbieto!

— Do widzenia — odpowiedziała głosem spokojnym, świadczącym o wielkim opanowaniu. — Gdy się spotkamy w przyszłości, będzie to zapewne spotkanie wrogów? (D. c. n.)

KRONIKA

SIERPIEŃ
4
Piątek

Dziś: Dominika W.
Jutro: NMP. Snieżnej

Wschód słońca — g. 3 m. 35
Zachód słońca — g. 7 m. 15

Sposób: enla Zakładu Meteorologii USE
w Wilnie z dn. 3.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 19
Temperatura najwyższa + 24
Temperatura najniższa + 12
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: bez zmian
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego Mickiewicza 10); Narbuta Świętojańska 2 Zastawiecka Nowogrodzka 89).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyna (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

NOWOGRODZKA

Młodociani goście z Gdańska. Stowarzyszenie Rodziny Urzędniczej w Nowogrodzku gościło na kolonii letniej w Nowojelni przez cały miesiąc 15 dzieci polskich z Gdańska. W ostatnim tygodniu dzieci zwiedziły Wilno i okolice Mickiewiczowską. Przed paru dniami odjechały do Gdańska, wywołując ze sobą miłe wspomnienia i zapas nowych sił do dalszej nauki i pracy.

W sukurs władzom sanitarnym. Odwiedzając sklepy w innych miastach odnosi się wrażenie, że jednak nigdzie tak nie przestrzegają „odnośne władze” higieny, jak w Nowogrodzku. — U nas, proszę pana — skarży się sklepikarz — znajdzie policjant słomkę na podłodze, kurz na drzewiach, a uż mandat gotowy. Przestrzeganie higieny, zwłaszcza w sezonie ogórkowym, jest konieczne. Pożądane by było, aby nadzór był wszechstronny. Niechże więc „odnośne władze” zainteresują się głębokim kanałem wypływającym z łaźni żydowskiej przy ul. Stonimskiej, na posesji Chmielewskiego. Gdy tylko przygrzeje słońce rozchodzi się z tamą feter nie do zniesienia. I to nie tylko od gnijących tam szmat i brudu. Taki kanał w śródmieściu winien być zakryty.

Kostka „puchnie”. Po ostatnich deszczach zaszła konieczność naprawy nowej nawierzchni na ul. Kościelnej, przez usunięcie wadliwych kostek, które po deszczu „spuchły”, jak mówią robotnicy.

122 km nowych dróg w ciągu roku. Według statystyki podanej przez Wydział Komunikacyjno-budowlany Nowogrodzkiego Urzędu Wojewódzkiego w r. 1938 wybudowano w Nowogrodzkiem ogółem 122 km dróg bitych, w tym: 27 km dróg państwowych i 95 km dróg samorządowych. W tymże roku wybudowano 742 m. b. mostów: 240 m. b. mostów państwowych i 502 m. b. samorządowych. Roboty te kosztowały łącznie kwotę 2 miliony 55 tys. zł.

Organizacja kas kredytu bezprocentowego. Zarząd Obwodu Zjednoczenia Narodowego w powiecie nowogrodzkim zainicjował organizację kas kredytu bezprocentowego we wszystkich gminach powiatu nowogrodzkiego, przeznaczonych głównie dla kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego oraz dla drobnych rolników. Podobną akcją OZN podjął na terenie pozostałych powiatów wojew. nowogrodzkiego.

BARANOWICKA

Baranowicze unowocześniają się. Najważniejszą akcją bieżącego sezonu, która przysporzyła im mało kłopotów mieszkańcom miasta, są niewątpliwie porządki wiosenne, które dopiero teraz nabrały prawdziwego rozmachu. Zabrano się energicznie do stawiania i malowania przepiślowych płotów i uporządkowania obszcze gospodarskich. Chociaż tu i ówdzie jeszcze spłyka się przy ulicach powalone bramy i połamane płoty, to jednak z dniem każdym miasto przybiera nowe oblicze. Przewiewne, wzorowe parki koło domów i ogródków stoją na głównej arterii miasta. Należą do nich

przede wszystkim ulica Szeptyckiego i Na Rutowicza. Ulica Szeptyckiego prawdopodobnie doczeka się jeszcze w tym roku uporządkowania dalszych odcinków w kierunku ulicy Szosowej, gdzie rozpoczęły się prace brukarskie.

NIEŚWIESKA

Trup w zwojach kabla elektrycznego. W kolonii urzędniczej w Nieświeżu idąca ulicą Białowsewiczowa, zam. przy ul. Stuckiej 31, została rażona prądem elektrycznym na skutek pęknięcia kabla. Kobiętę znaleziono w godzinach rannych bez odznak życia, zapłątaną w druty.

Sympatyczni goście. Do Nieświeża przybyła liczna wycieczka szkolna uczniów prywatnego gimnazjum Adeli Skrzypcowej w Łodzi. Uczestniczący w liczbie 60 osób szczegółowo zwiedziły całe miasto wraz z jego ciekawymi zabytkami.

Policja trenuje. Na boisku sportowym w Nieświeżu odbył się wielobój Polic. Klubu Sportowego, złożony z biegów na 200 metrów z trzeleniem i przeszkodami, z rzutów granatem, biegów kolarskich na 20 km zawodów strzeleckich i pływeckich.

ŚWIECIAŃSKA

Autopogotowie przeciwpożarowe dla ochotniczej straży ogniowej w Święciańskiej. W kolonii letniej w Święciańskiej, nabyte przez inspekcję samorządową i P.Z.U.W. za 18000 zł w najbliższych dniach zostanie przekazane do użytku. [Ter.]

Budowa wiejskiego ośrodka zdrowia w Świrze ma być zakończona w r. bież. późną jesienią. Budowę okazałego gmachu finansuje gmina Świrska przy pomocy zasiłku z Funduszu Pracy. Terenem działości ośrodka będą gminy: Świrska Żukojniańska i szwiebiowska. [Ter.]

Wściekłe psy. Na terenie pow. świeciańskiego stwierdzono w Święciańskiej, Nowo-Swieciańskiej i Podbrodzie. Władze powiatowe wydały odpowiednie zarządzenia. Między innymi nakazano trzymać psy na uwięzi i łapanie waleśających się. (er.)

BRASŁAWSKA

Stan sanitarny m. Widze, gdyby nie zaśnieżenie obojczyka na placu rynekowym A. Berka mającego ponadto kolportaż czerwonej prasy oraz niechlujna restauracja o szumnej nazwie „Zaciszcie” — nie po tostałaby wiele do życia.

Jedyny tutaj hotel vis a vis urzystanku autobusowego jest utrzymany schludnie pościel czysta, usługa uprzejma, a ceny niedrogie — za ledwie 1 zł 30 gr. za do bę od osoby.

Komunikacja autobusowa Wilno-Brasław przez Podbrodzie, Święciańską, Mielegany, Twercz, Widze i Opę jest prowadzona wzorowo. Autobusy kursują według rozkładu jazdy — szybko i sprawnie. Nawet piaszczysta i górzysta droga pod Brasławiem nie sprawia żadnych przykrych niespodzianek. Nic też dziwnego, że podróżni są zadowoleni i chętnie korzystają z taniego i wygodnego środka lokomocji. [Ter.]

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8 wiecz.

Szkarłatne róże

Zamiast „czeladnik,” — „podmistrz”

Organizacja rzemieślnicza wysunęła ostatnio żądanie wprowadzenia terminu „podmistrz” zamiast dotychczas używanej nazwy „czeladnik”. Poza tym organizacja rzemieślnicza domaga się, aby we wszystkich instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych zatrudniany przy pracy fachowej wyłącznie „rzemieślników dyplomowanych”.

Sprostowanie

W sonecie Z. Osomskiego p. t. „Eteryzyczna pani”, wydrukowanym 30 lipca r. b. powinno być Allah! nie Allah!, „usta?... nie usta!, i gdzie nie ludzie.

W tymże numerze, w sonecie „Pani paląca”, powinno być: eteryzyczna Pani, a nie erotyczna, Zosie, nie Zosia. (Red.)

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „KURJER WILEŃSKI“	Nr rozrachunku 1
Na zł. <input type="text"/> gr <input type="text"/>	
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____	
Poczta: _____	
miejsowość _____	ulica _____
numer domu _____	numer mieszkania _____

Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.

Od Wydawnictwa

- 1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.
- 2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Huragan nad Nieświeżem

Nad Nieświeżem i okolicami przeszedł gwałtowny huragan w niektórych miejscach wiatr został powrywany drzewa.

Na polach, siłą wiatru zostały powyrwane nie stogi. W samym Nieświeżu spadł tylko deszcz.

Zginął w Hiszpani aplikant sądu nieświejskiego

Trzy lata temu Nieśwież poruszony został tajemniczym zniknięciem aplikanta sądownego Bronisława Kuraha, który pozostał dłuższy z żoną z dzieckiem oraz trochę długów, wyjechał z Nieświeża w niewiadomym kierunku.

pracował Kuraho z zawiadomieniem od niego, że powróci wówczas gdy mu się znacznie lepiej powodzi.

W kilka tygodni po zniknięciu nadeszły do Nieświeża listy adresowane z Paryża, do Kurahowej, adres do sądu w którym

Od tego czasu ślad po aplikancie zaginął. Obecnie zaś została potwierdzona wiadomość, że Kuraho zaciągnął się jako ochotnik do Hiszpanii, gdzie został zabity w czasie wojny.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„Szkarłatne róże” — na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, 4 sierpnia — Teatr Miejski na Pohulance po przerwie urlopowej wznowia przedstawienia komedii współczesnej Benedetta pt. „Szkarłatne róże”. Udział biorą pp.: Walentyna Alexandrowicz, Stanisław Jaśkiewicz, Władysław Surzyński i Helena Buyno. Reżyseria Z. Sawana. Pękne dekoracje — J. i K. Golusowie. Początek o godz. 20.

Jutro, w sobotę dn. 5 sierpnia o g. 20 „Szkarłatne róże”.

W niedzielę, dn. 6 sierpnia o g. 16 arcywesoła komedia muzyczna G. Feydeau ukaże się na przedstawieniu popołudniowym „Dama od Maksyma” z Xenią Grey w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

„Skowronek” na cenach propagandowych. Dziś jedno z ostatnich przedstawień zespołu. Będzie to widowisko operetkowe F. Lehara „Skowronek” z Nuchowiczówną w roli głównej. W pozostałych rolach wystąpią: Dobrzańska, Waniewski, Foliński, Karasiewiczówna, Koszela i inni. Całość widowiska utrzymana na wysokim poziomie artystycznym. Kłopotliwstwo muzyczne W. Świrata.

Ceny propagandowe. Wyświetlki korzystają z ulg hiletowych.

Popołudniówka niedzielną w „Lutni”. W niedzielę, o godz. 4.15, ukaże się po raz ostatni, klasyczna operetka Suppé „Modlitwa” odznaczająca się piękną muzyką oraz posiadająca wiele humoru i werwy. Obsada trójmiejowa.

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Podpalenie m'yna?

W zaścianku Konotyppy (pow. wilejski, gm. chołceńczycka) wybuchł w nocy z 1 na 2 bm. pożar m'yny, nieczynnego od stycznia b. r. Ogień strawił m'ynę doszczętnie. Właściciele, Jan Protasiewicz i Wincenty Leszka obliczają straty na 12000 zł.

Ponieważ zachodził podejrzenie, że za chodził tu wypadek umyślnego podpalenia — policja wszczęła energiczne śledztwo. [Zb.]

Przekaz rozrachunkowy		Nr rozrachunku 1
złote słowo na zł. <input type="text"/> gr <input type="text"/>		gr jak wyżej
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „KURJER WILEŃSKI“		
Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.		
POCZTA: Wilno 1		
Podpis przyjmującego	Dzielnicy wplaty	Nr nadawczy
		Stempel okręgowy

RADIO

WILNO

PIĄTEK, dnia 4 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 7,10 Sztafeta 25-lecia wyznarzu I kadrowej wyrusza z Warszawy. 7,20 Muzyka z płyt. 8,10 Sygnal czasu i niejad. 12,03 Sztafeta 25-lecia wyznarzu I kadrowej wyrusza z Warszawy. 12,09 Audycja popołudniowa. 13,00 Wiadomości z Łańsca i prowincji. 13,00 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka z filmów (płyty). 14,00 Z oper Ch. Gounoda (płyty). 14,10 Wiadomości wiadomości sportowe. 14,15 Przerwane wakacje cz. III — opowiadane dla młodzieży. 14,30 Sztafeta 25-lecia wyznarzu I kadrowej wyrusza z Lwowa. 15,05 Muzyka popularna. 15,15 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Koncert: Bud. peszjańskiego Chóru Konejowego. 16,45 Rozmowa z chorąży. 17,00 koncert z udziałem Beatrice Harrison (włoszczetka) — płyty. 17,30 Wycieczki: spacer prowadzi L. Szeslakowski. 17,35 koncert orkiestry mandolinistów PFW pod dyr. A. Jaszczyńskiego. 18,00 Recital spewaczy Hejny Lipowskiej. 18,25 koncert Beethoven (płyty). 19,00 Książki do słoty się wraca: „Ludzie Bezdomni” Stefana Czernieckiego. 19,20 Czw. Biura Stud. 19,30 Przy wieczery w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. 20,25 „Produkcja luczników” — pogadanka Szczepańskiego i sokstów. 20,15 Rezerwa dla rolników wygłosi R. Mroszczyk. 20,40 Audyje informacyjne. 21,00 i audycja z cyklu „Ilustracje muzyczne do utworów wiewiecznych” poświęcony muzyce do A. i M. W. Williams Shakespeare’a. 22,15 Sztafeta 25-lecia wyznarzu I kadrowej wyrusza z Bogumina. 22,20 „Polska myśi wojskowa na granicy dwu światów” — odczyt. 22,30 PGI godziny muzyko na dawnych instrumentach (płyty) 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

SOBOTA, dnia 5 sierpnia 1939 roku.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka z płyt. 8,15 z macrononem przez Rossiego „Wiosna i kamienicy polskiej”. 11,07 Sygnal czasu i niejad. 12,03 Audycja popołudniowa. 13,00 Wiadomości z Łańsca i prowincji. 13,00 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka szczytniejsza prowadzi Czw. Biura. 13,20 muzyka basowa (płyty). 14,30 „Czyje to jest?” — kwadrasn speakera. 14,40 Audycja dla dzieci: „Wesoły podwieczorek”. 15,15 Sztafeta 25-lecia wyznarzu I kadrowej wyrusza z Kiczynopól. 15,20 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Fotonocy w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego — fortep. an. 16,50 kronika wydarzeń w technice. 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18,00 Echa mocy i chwały. 18,10 Koncert muzyki polskiej. 19,00 „Przez siedem mózr do siedmiu wzgórz” — wesoła powieść radiowa. 19,25 Pogadanka aktualna. 19,35 Audycja dla Polaków za granicą. 20,05 Melodie ziemi polskiej. 20,25 Przybycie sztafet 25-lecia wyznarzu I kadrowej do Oleandrów. 20,45 Apel poległych i Kompanii Kadrowej. 21,00 Audyje informacyjne. 21,20 Koncert symfoniczny. 22,00 „Rachunek Wodza” (Komendant przed szóstym sierpniem). 22,30 D. e. koncertu symfonicznego. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakoczenie programu.

BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 4 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Koncert rozrywkowy. 13,35 Nasz program. 14,00 Dawni klasycy (koncert z płyt). 17,00 Koncert z udziałem Beatrice Harrison (płyty z Wilna). 17,30 „Melodie i opowiesci malajskie” — koncert z płyt. 17,45 „Gawęda ze słuchaczami” — Dyr. Rozgłośni Zbigniek Cis-Bankiewicz. — 20,25 Pogadanka weterynaryjna: „O zaradkach chorobach świń” dr. Henryk Zian. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi.

SOBOTA, dnia 5 sierpnia 1939 roku.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Rytm taneczny (koncert z płyt). 13,55 Nasz program. 14,00 Koncert symfoniczny (płyty). 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy (z Wilna). 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 20,35 Zakoczenie programu.

Zmiana trasy 2 linii autobusowej

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż od dnia 5 bm. autobusy linii 2-giej będą dojeżdżały tylko do Rogalki Kalwaryjskiej, z uwagi na porządkowanie ul. Łomżyńskiej.

Skradziono biżuterię wartości 4.000 zł

Przed paru dniami [poszkodowany] złożył zameldowanie dopiero przedwczoraj zdarzył się w Wilnie wypadek kieszonkowej kradzieży.

Złodzieje wimali się do sklepu Isera Szuba (W. Pohulanka 2.) przy ul. Nie

mieckiej 29. I skradli część biżuterii wartości 4000 złotych.

W wyniku energicznego śledztwa, które rozpoczęło natychmiast po złożeniu zameldowania przez Szuba, policja za-

trzymała 2 paserki: Annę Krzyżanowską i Sońkę Abramowicz (Majowa 15.), która od złodziei kupiła łom biżuterijną, następnie Genię Szufian, która nabyła złoto od paserek, oraz służącą Szuba, Marię Gielasz. [Zb.]

Forma do wypełnienia danych adresowych i tytułu czasopisma. Zawiera pola na adres odbiorcy, tytuł, oraz miejsce do wkleśnięcia znaczka pocztowego.

Forma do wypełnienia danych o prenumeracie. Zawiera pola na adres odbiorcy, tytuł, oraz miejsce do wkleśnięcia znaczka pocztowego.

W KAŻDYM POLSKIM DOMU
KRZYŻACY
Nieśmiertelne dzieło
HENRYKA SIENKIEWICZA
za Zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków“ otrzyma bezpłatnie (kwartalną, półroczną) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, Ossolińskich 11) za Zł 10.— (dziesięć), z kata logu dołączonego do każdego egzemplarza „Krzyżaków“.

Proszę o nadesłanie _____ egzempl. „Krzyżaków“ Sienkiewicza po Zł 3— tj. razem Zł _____ Kwotę przekazując czekiem P. K. O. Nr 141.599. Imię i nazwisko _____ Dokładny adres _____

(Kurjer Wileński)

POCIĄG TURYSTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VIII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano. Wszystkie miejsca syplalne. Dla grup pięcioosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały. Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII)—nocleg w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 28.90. Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: KURJER WILEŃSKI — ul. B-pa Bandurskiego 4

Dziś. Dwa piękne filmy w jednym programie: 1) Potężny dramat namiętności „Zamknięty świat“ 2) Ginger ROGERS w filmie „Blond niebezpieczeństwo“

MUZA Dziś po cenach zniż.: balkon 25 gr, parter od 54 gr Cienie Paryża W roli głównej A. WOHLBRUECK

Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9 Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety „WIĘZIENIE BEZ KRAT“ Nowy temat! Nowe ujęcie! W rol. gł.: Corinne Lucnaire i Roger Duchesne

KINO Rodziny Kolejowej Dziś wielka epopeja szpiegowska p.t. ZNICZ „W SIECI WYWIADU“ w rolach gł. Herbert Marchal, Gertruda Michael

OGNISKO Egzotywna piękność Anna May Wong i Charles Bickford Córka Szanghaju w przepięknym filmie Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek seansu o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

Kino Teatr „PAN“ w Baranowiczach Dziś. Najnowsze arcydzieło sezonu Najtragiczniejszy okres w dziejach USA Dramatyczne walki białych i Indian Pościg W rol. gł.: J. Bennet, R. Scott i in.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach Dziś. Najwspanialszy dramat wschodni Powstanie Hindusów i bohaterskie wyczyny żołnierzy angielskich Burza nad Bengali W rol. gł.: Cromwell, Hudson i in.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach i rewiru Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orze szkowej Nr 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1939 r. o godz. 10. w maj. Dobrypol, gm. Mołczadz odbędzie się 1. licytacja ruchomości, należących do Mierzejewskiego Jana, składających się z pięciu walczących skór wyprawionych, oszacowanych na łączną sumę zł 600.

Przetarg Dyrekcja Okręgu Poczta i Telegrafów w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku urzędu pocztowo-telekom. Nieśwież. Przetarg odbędzie się w lokalu Oddziału Budowlanego Dyrekcji P. i T. w Wilnie, przy ul. Dominikańskiej 15, w dniu 12.VIII br. o godz. 11. Do godz. 10 dn. 12.VIII dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Przetarg Komitet budowy Państwowego Liceum Pedagogicznego w Trokach ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na przebudowę domu mieszkalnego w Trokach. Przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia r. w Zarządzie Miejskim w Trokach o g. 12. Oferty wraz z wadium w wysokości 3% od zaofiarowanej sumy należy składać w zalakowanych kopertach do Komitetu Budowy Państw. Liceum w Trokach w dniu przetargu do g. 12. Słupy kosztorysu oraz projekt można otrzymać w kancelarii Liceum w dniu powszednim o g. 10—12.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazyliko Stanisław, zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 sierpnia 1939 r. o godz. 10.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Sejmiku Święciańskiego w Święcianach, w jego lokalu w Święcianach, składających się z 2 maszyn do wyrobu dachówek, oszacowanych na łączną sumę 793 zł 50 gr, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Poszukuję wspólnika do budowy domu w Wilnie Oferty do Adm. „K. W.“ pod „12.000“

BEZ BÓLU SKUTECZNIE USUWA ODCISKI BRODAWKI I ZGRUBIENIA SKÓRY PŁYN KLAWIOL AP. KOWALSKI POLSKIE STOMIL OPONY samochodowe, motocyklowe, rowerowe i furgonowe Przedstawicielstwo i Skład Fabryczny Wilno, Wileńska 8 (obok Starostwa) Telefon 7-57 Ceny fabryczne.

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpiasz na chorobę: NEREK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że jeśli nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczościwych „D I U R O L“ Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. - Dziś jeszcze kup pudełko ziół „D I U R O L“ Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach działania, także będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginał ziół „DIUROL“ Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedaje apteki i składy apteczne.

LEKARZE DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7.

DOKTOR M. Zaurman Chor. weneryczne, skórne i moczopięciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje 12—2 i 4—8.

DOKTOR R. Lewin UROLOG choroby nerek, pęcherza, prostaty i dróg moczowych. Diatermia. Godz. przyjęć: 1—2 i 4—7. Tel. 25-69. Wileńska 32 (Jagiellońska 8).

AKUSZERKI AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż DO SPRZEDANIA: otomana i dwa fotele, kryte zielonym pluszem, 2 stoły i 6 krzeseł, zyrandole i obrazki. Tartaki 34-a m. 18 od 13 do 17.

RÓŻNE MAM 2 TYSIĄCE gotówki, przystąpię jako spółnik do interesu nowego lub już istniejącego. Oferty do administracji „K. W.“ sub. „Spółka“.

Stółpeckie SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stółpecku, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: - zboże wszelk. - działy - oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stółpeckiego w Stółpecku (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

LOKALE POWAŻNA instytucja samorządowa poszukuje LOKALU 14-pokojowego (w tym jedna sala) w śródmieściu. Zgłoszenia kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego“.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Łaska we oferty pod adresem: ul. Biskupa Bandurskiego Nr 4—8 od 9 do 15.

PRACA DOSWIADCZONA PIELEGIANIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

POTRZEBNA służąca do małżeństwa. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Praca“.

Nauka i Wychowanie FRANCUSKIEGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcent paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

Zakłady Graficzne „ZNICZ“ Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Telefon 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukiarstwa wykonywa PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Nieświeckie CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową na terenie Województwa Nowogródzkiego. Przyjmuje wkłady na oprocentowaną. Wydaje członkom pożyczki.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeckiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego. Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Gledroy-Juraba — „Warszawianka“, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depešy i telel.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Za światą kobiecą“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowice, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5. Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stolin, Stółpe, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giełbokie, Grodno, Pińsk, Wolkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnictwem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłupowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.